

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karła Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

7. Biuletyn.

Ataki sereowe, jakie się objawiły dnia wczorajszego u Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabryeli już się więcej nie powtórzyły. Inne objawy choroby pozostały niezmiennione. W nocy nastąpił częściowo sen pokrzepiający. Odżywianie jest zadowalające.

Preszburg, 27 lipca 1894, godzina 8 rano.

Dr. Kovacs m. p.

8. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Gabryela przepędziła noc dzisiejszą weale spokojnie, gorączka znacznie się zmniejszyła, przytomność po większej części niezamącona. Odżywianie jest bardzo zadowalające.

Preszburg, 28 lipca 1894, godzina 8 rano.

Dr. Kovacs m. p.

Dnia 28 lipca 1894 roku został wydany i rozszlany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LVII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 159. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu i handlu z dnia 14 lipca b. r. w sprawie uzupełnienia przepisów rozporządzenia ministeryalnego z dnia 23 czerwca 1891—VI. (Dz. u. p. nr. 78) o ułatwieniach komunikacyjnych dla tych parowców, które odbywają peryodyczne podróże.

Nr. 160. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 27 czerwca b. r. w sprawie sposobu ocenia używanych szpuntów korkowych.

Nr. 161. Ustawę z dnia 9 czerwca b. r., mocą której częściowo zmieniono, częściowo zniesiono postanowienia ustawy prasowej z dnia

17 grudnia 1862 (Dz. u. p. nr. 6 za rok 1893) i procedury karnej z dnia 23 maja 1873 (Dz. u. p. nr. 119).

Nr. 162. Obwieszczenie Ministra handlu z dnia 18 lipca b. r. względem urządzenia osobnego departamentu dla kolei lokalnych (urzędu kolei lokalnych) w Ministerstwie handlu i przy generalnej inspekcji austriackich kolei żelaznych.

Nr. 163. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 23 lipca b. r. w sprawie rozszerzenia zakazu dowozu zagranicznych marek do grania na wszystkie te przedmioty, które są podobne do znajdujących się w obiegu austro-węgierskich i zagranicznych monet złotych.

Nr. 164. Najw. rozporządzenie z dnia 24 lipca b. r. w sprawie użyczenia z kas państwowych wsparcia celem złagodzenia niedostatku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 lipca.

Brak ważniejszych wiadomości politycznych nie mało przyczynia się niezawodnie do tego, iż temat pojednania Bułgarii z Rosją utrzymuje się upornie na porządku dziennym dyskusji dziennikarskiej. W dyskusji tej, w której biorą bardzo żywy udział dzienniki rosyjskie, zasługuje przedewszystkiem na uwagę okoliczność, iż obecnie więcej niż kiedykolwiek uważa się za możliwe usunięcie istniejącego od lat wielu między caratem a księstwem naprężenia, co niedawno jeszcze zdawało się być rzeczą stanowczo wykluczoną. Gdy dotychczas było poniekąd aksiomatem politycznym, iż kwestya pojednania Rosyi i Bułgarii stanowi niemożliwe do rozwiązania zagadnienie, zaszła pod tym względem w dniach ostatnich zmiana zapatrywania i dzisiaj nie brak polityków, którzy nie tylko przypuszczają przywrócenie normalnych stosunków, lecz ewentualność taką przywołują w niedalekiej przyszłości.

Powszechnie wiadomo, iż podobny zwrot w zapatrywaniu na bułgarsko-rosyjskie stosunki, jest wyłącznie bezpośrednim

następstwem upadku Stambulowa, co się bowiem tyczy nowego gabinetu w Sofii, to ten ze swej strony nie uczynił żadnego takiego kroku, któryby mógł dać podstawę do przypuszczenia, jakoby myśli jego i pragnienia były w pierwszym rzędzie skierowane ku pojednaniu z Rosją. Gabinet Stoilowa od pierwszego dnia swojego urzędowania oświadczał publicznie, że silne ma postanowienie prowadzenia nadal w głównych punktach polityki zagranicznej Stambulowa, że wprawdzie nie ma nic przeciw przywróceniu normalnych stosunków z Rosją, nie uważa jednak za rzecz właściwą podejmować w tej mierze inicjatywy. Według dalszych oświadczeń, rząd stoi na tem stanowisku, iż Bułgaria nie poczuwa się do obowiązku poczynienia na rzecz Rosyi jakiegobądź ustępstw, i że ta nie może rościć sobie, aby posiadała odnośnie do Bułgarii jakieś szczególne prawa lub przywileje.

Że powyższa deklaracya jest szczerą, nie ma powodu, do tej chwili przynajmniej, powątpiewać, a że uważa ją za taką, także prasa rosyjska, mamy w tem dowód, iż zajęła ona wobec gabinetu Stoilowa odporną postawę, przyczem dodać należy, że przeważna część pism petersburskich i innych domaga się za podstawę porozumienia usunięcie ks. Ferdynanda, a co najmniej przeprowadzenie nowego jego wyboru przez umyślnie wybraną skupczynę. Ostatnie jednak żądanie uważają za niemożliwe do spełnienia nawet zdeklarowani russofilscy politycy bułgarscy, jakimi są bezwzględnie stronnicy Karawelowa i Cankowa, co stwierdzają korespondenci *Świeta i N. Wremia*.



Najd. Arcyksiążę Wilhelm.

Wstrząsająca do głębi, okrywająca ciężką żałobą Najw. Dom, ludy Monarchii i armię austro-węgierską nadechodzi dzisiaj wiadomość. Najd. Arcyksiążę Wilhelm czwarty z rządu Syn przesławnego zwycięzcy

z pod Aspern a młodszy Brat Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta zmarł wczoraj po krótkich lecz ciężkich cierpieniach skutkiem tragicznego wypadku w Baden pod Wiedniem. O tym wypadku otrzymaliśmy dzisiaj rano następującą depeszę z Baden:

Najd. Arcyksiążę Wilhelm, który niedawno przybył tu na letnie mieszkanie, powracając d. 29 b. m. w niedzielę o godzinie kwadrans na 11 przedpołudniem z przejażdżki, spadł w Welkersdorf z wierzchołka, spłoszonego nagle widokiem tramwaju elektrycznego. Koń stanął dęba a Najd. Arcyksiążę spadł na wznak uderzając głową o kamień. Na domiar nieszczęścia jedna noga Jego Ces. Wysokości uwięzła w strzemieniu, skutkiem czego koń wlokł kawał drogi zbroczonego krwią Najd. Arcyksięcia. Właściciel i służba pobliskiej restauracji pospieszyli bezzwłocznie na pomoc, powstrzymali rozżukanego wierzchołka i przenieśli bezprzytomnego Arcyksięcia do izby, gdzie przywołani natychmiast lekarze stwierdzili na tylnej części głowy głęboką ranę i wstrząśnienie mózgu. Uznali oni od razu, że stan Jego Ces. Wysokości jest w najwyższym stopniu groźny. Po opatrzeniu umierającego św. Sakramentami przeniesiono Go do willi arcyksiążęcej. Tu odzyskał Najd. Arcyksiążę na chwilę przytomność, lecz niebawem popadł w agonię i o godzinie pół do 6 wieczorem wyzionął ducha. O wszystkim zawiadomiono bezzwłocznie Najjaśniejszego Pana. Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Otto na pierwszą wiadomość o strasznym wypadku przybyli bezzwłocznie do Baden.

Zmarł Arcyksiążę urodzony dnia 21 kwietnia 1827 w Wiedniu, otrzymał jak najtroskliwsze wychowanie, skierowane w pierwszym rzędzie ku rozwinięciu niezwykłych przymiotów duszy i serca młodego Księcia. Mianowany d. 4 sierpnia 1842 właścicielem pułku piechoty nr. 12 poświęcił się Najd. Arcyksiążę z całym zapałem studium wojskowemu, mianowicie broni artyleryjskiej. Dnia 11 października 1845 wstąpił do zakonu niemieckich rycerzy, roku 1846 został ich koadjutorem, a d. 29 kwietnia 1847 otrzymał nominację na generał-majora, i objął komendę brygady artylerii w Wiedniu. Kampanię włoską w 1848 i 1849 odbył Arcyksiążę jako ochotnik, i odznaczył się dzielnością i walecznością w bitwie pod Santa Lucia,

19)

Hajota.

JAK CIEN!

Z cyklu: „Z dalekich lądów.“

IV.

(Ciąg dalszy).

On pochylił się jeszcze bardziej i odrzekł jej coś, czego nawet z dźwięku niedostyszałem; musiały to być przecież jakieś tkliwe, kojące wyrazy, bo słysząc je oczy wygładziły się i spokojnie już ze swym smętnym uśmiechem zwróciła się do kapitana, który nie z tego wszystkiego nie zauważywszy, szykował jej siedzenie koło steru, rozkładając moją paradną derę i poprawiając poduszki.

Przy pomocy krumanów, Don Oskar i ja wgramoliliśmy się do łodzi; z Ullą był największy kłopot. Dziewczyna ta zgolała nerwowo nie wyglądająca, objawiała rodzaj idyosynkrazji przed dotknięciem rąk murzynskich i trzeba było łagodnego napomnienia jej pani, żeby ją jakoś przewyciężyła.

Wreszcie kapitan pożegnał się, ponawiając obietnicę odwiedzin i popłynęliśmy nie ku miastu, ale ku małej zatoce Grawina, z kądem bliższa droga wiodła przez mangurową aleję na „Karinafield.“

Mój przyjaciel ożywił się znowu; pokazywał żonie różne punkta brzegu, tłumaczył i opowiadał, wciągając mnie ciągle w rozmowę, pieścił małą Hildę i żartował z Ullą, której z pod korony obfity pot spływał na jasne czoło pomimo, że dzień zbyt upalnym nie był; pani Karina rozglądała się zapewniając że wszystko jej się bardzo podoba; raz po raz spojrzenia ich spotykały się i tonęły w sobie z błogością uśmierzonej nareszcie tęsknoty, nie było to już przecież to samo co na pokładzie „Ambriza.“

Tam biła od nich łuna bezwzględnej upojenia, czar niezamąconej niezem harmonii dusz, tu był na tym blasku jakiś cień niepochwytny, a widoczny, wmięszała się jakaś nuta obca, jakby echowa, a rozdźwięczna. Co by to być mogło, nie pojmowałem; nie zadawałem sobie nawet wyraźnego tego pytania, ale odczuwałem zmianę przez jej oddziaływanie na moje własne usposobienie, w którym przebiegać się zaczął także pewien przymus.

U brzegu pożegnałem się z niemi, rozumiejąc dobrze, jak ciężką byłaby im moja obecność w tych pierwszych chwilach rozgłoszenia się młodej pani pod dachem nowej siedziby. Poserdeczniejszy znowu przytem pożegnaniu i niezapomnę nigdy tego pięknego wzruszenia, z jakim Don Oskar ścisnął dłoń moją, jakby pieczętując tym uściskiem pierwszą kartę jego tutejszego życia, która się z tą chwilą odwracała, a w której danem mi było zapisać się paru zgłoskami.

Patrzyłem za nimi, dopóki ich białe postacie nie zniknęły pośród gąszczy, poczem dziwnie rozstrojony i zadumany, wsiadłem na powrót do łodzi i sterując machinalnie ku miastu, z kądem dolatywałem mnie głuchy gwizd niecierpliwego się „Ambriza“ rozmyślałem nad tą marną, znikomą, biedną, a celem wszechświatowych dążeń będącą rzeczą, jaką jest — szczęście ludzkie!

Tak dawno go nie widziałem — zapominałem prawie, że istnieje i oto ukazało ono się tem, czem jest w istocie: pierzchliwym ptakiem, na którego zwabienie czasem całe życie nie wystarcza, a który za ładą przeciwnym szelestem zda się rozpinąć skrzydła do odlotu, lub nawet odlatuje zupełnie.

V.

Drugi rok pobytu Don Oskara na wyspie dobiegał końca. Przez ten czas młody Szwed ani na krok nie zboczył z wytkniętej drogi; ani na chwilę ręk nie opuścił; tylko ta ufa, pogodna wytrwałość z jaką z początku miał się pracy, nabierała stopniowo odcienia posępnej zawziętości, podobnej do tej, co mnie kilkakrotnie w wyrazie jego oczu uderzyła.

I nie dziw, zresztą. Plantatorska praca na *Karinafield* nie była z tych, które same w sobie źródło zachęty znajdują; w których doraźny plon, lub coraz pewniejsza jego nadzieja, orzeźwiającem technieniem kładzie się na uznojonem czoło. Była to praca na fałszywych podstawach oparta, a przez to rozcza-

wań pełna; ciężka, trudna, a obezwładniająca widmo bezowocnie za sobą wlokąca.

Jeżeli w początkach Don Oskar mógł mieć jeszcze jakieś złudzenia co do wartości swego nabytku, to pierwszy, główny zbiór kakao przypadający, jak pani wiadomo, w listopadzie, a więc dopiero w rok prawie po objęciu przez niego plantacji, dowiódł mu, jak haniebnie oszukał go Garulla swemi tendencyjnie z myślą o sprzedaży prowadzonymi rachunkami z lat ubiegłych i wysrubowaną nadmiernie przez działającego w porozumieniu z nim agenta cenę kakaa na Barcelońskim rynku.

Na dobitkę rok był wyjątkowo zły; niezwykle przedłużająca się pora deszczowa psuła zbiory; zafermentowane kakao po tygodniu prażyło się w koszach, i gniło w nich, oczekując na dzień słoneczny, który nie nadechodził, lub rozłożone wreszcie na (blajach) platformach traciło kolor, a co za tem idzie spadało w cenie na skutek niespodzianej ulew.

Rezultat był taki; że dochód ze sprzedaży wysłanych do Barcelony worków nie tylko nie pokrył kosztów utrzymania domu i ludzi, jak to sobie w pierwszych czasach obiecywał Don Oskar, ale po odrąceniu transportu, komisowego, cła wwozowego, i całej litanii wydatków, z jakich Barceloński rynek słynie, zredukował się do nędznej sumki parę set dolarów wyglądającej po prostu na urągawisko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

podezas wycieczki załogi z Mantuy, i w roku 1849 przy oblężeniu Malghery.

Mianowany w październiku roku 1849 szefem sekcji ówczesnej generalnej dyrekcji artylerji, starał się Arcyksiążę na tem stanowisku uzupełnić w najszerszych ramach bogaty zasób swoich fachowych wiadomości. Dnia 7 marca 1853 Arcyksiążę został mianowany generałem-porucznikiem, dnia 10 września 1854 właścicielem pułku polnej artylerji nr. 6, a dnia 1 marca 1857 szefem naczelnej komendy armii. Podczas kampanii w roku 1859 sprawował obowiązki dyrektora artylerji polnej armii pierwszej, i otrzymał za pełną ofiarności działalność krzyż zasługi wojkowej.

Po przekształceniu naczelnej komendy armii w Ministerstwo wojny, Najd. Arcyksiążę otrzymał uwolnienie z posady szefa naczelnej komendy i objął w październiku r. 1860 funkcję dyrektora artylerji polowej armii rozlokowanej we Włoszech.

Roku 1862 otrzymał nominację na gubernatora związkowej fortecy Moguncyi, d. 7 czerwca 1863 na wielkiego mistrza niemieckiego zakonu rycerzy w krajach austriackich, oraz na właściciela pułku piechoty nr. 4, a w r. 1864 na generalnego inspektora artylerji. Na wszystkich tych wysokich stanowiskach, które zajmował do ostatniej chwili, rozwijał zmarły Najd. Arcyksiążę niezmordowaną i pełną dodatnich rezultatów działalność.

W kampanii w roku 1866 jako dyrektor artylerji polowej armii północnej, został d. 3 lipca w bitwie pod Króldowem ranny w głowę. Jego to niezmordowanej energii i osobistemu bohaterskiemu poświęceniu zawdzięczać należy, iż w nieszczęśliwej tej bitwie nieprzyjaciół powstrzymywany nieustannym ogniem artyleryjskim, niepotrafił w szerszych niż to się stało rozmiarach wyzyskać swego zwycięstwa.

Najjaśniejszy Pan nagroził zasługi Arcyksięcia udzieleniem Mu wielkiej wstęgi orderu Leopolda z dekoracją wojkową. Dnia 17 stycznia 1867 mianowany generałem broni a w czerwcu 1868 naczelnym komendantem przedlitawskiej obrony krajowej pozostawał Arcyksiążę Wilhelm aż do r. 1872 na tem stanowisku i zaskarbił sobie wielkie zasługi około organizacyi i rozwoju tej instytucji. Ponieważ jednak było życzeniem Arcyksięcia poświęcić się wyłącznie broni artyleryjskiej, otrzymał w r. 1872 uwolnienie z posady naczelnego komendanta obrony krajowej. Od tego czasu głównem zajęciem i staraniem Najd. Arcyksięcia była organizacja i udoskonalenie artylerji i Jemu to w pierwszym rzędzie należy przypisać, iż artylerja austriacka zarówno pod względem taktycznym jak i pod względem materiału swych działań zajmuje dzisiaj jedno z pierwszych miejsc w Europie i stawiana jest za wzór innym.

Całe życie zgasłego tak niespodzianie Arcyksięcia było jednym pasmem poświęceń i czynów skierowanych ku dobru i pomyślności zarówno ogółu jak jednostek. To też Imię Jego zapisało się niezatartymi zgłoskami w sercach ludności i armii a ciężka żałoba, jaką pokrył zgon Arcyksięcia cały Najwyższy Dom jest zarazem żałobą wszystkich ludów Monarchii Habsburskiej i wojska, którego chlubą był Zmarły.

Parlament francuski.

Parlament francuski zakończył swoje obrady a dekretem prezydenta Rzeczypospolitej, odczytanym w Izbie posłów przez prezesa gabinetu p. Dupuy, w senacie zaś przez ministra sprawiedliwości p. Guerin, sesja parlamentu została w d. 28 b. m. zamkniętą. Akt zamknięcia sesji w Izbie deputowanych nie obył się bez sceny pełnej emocji, a powodem tej sceny były nowe odkrycia, z jakimi w dzienniku swoim *Auto-rité* wystąpił znowu głośny dawniej Cassagnac. Oto wydobyl on na jaw nowe szczegóły o „rojalistyczno-boulangerystycznym sprysiężeniu“ i obwinia wprost dwóch monarchistycznych dawniej a obecnie pojednanych z republiką deputowanych, hr. de Mun i br. Mackau o zdradę stanu, mszcząc się na nich za to, iż występowali w obronie ustawy przeciw anarchizmowi. „Jakżeż to nazywają się — woła on — owi dwaj rycerze prawicy, którzy obecnie popierają rząd, a którzy przed niedawnym jeszcze czasem, należeli do „komitetu sześciu“ mających prowadzić akcyę równoległą z Boulangerem? Hr. de Mun i br. Mackau, obecnie podpory republiki, nie przypominają już sobie zapewne układów, jakie zawarli z Boulangerem, gdy go w maju r. 1887 pozbyto się z ministerstwa wojny. Boulanger przyjął wówczas na siebie obowiązek, iż gdyby został po raz wtóry ministrem wojny, w ciągu 48 godzin osadzi prezydenta Rzeczypospolitej wraz z jego ministrami w twierdzy Mont-Valérien. Wówczas pp. Mun i Mackau nie mieli jeszcze szacunku dla konstytucji republikańskiej, którą dzisiaj tak niezręcznie się popisują.“

To odkrycie Cassagnaca było naturalnie bardzo na rękę przeciwnikom ustawy przeciw anarchizmowi, którzy postanowili skorzysta z tego choćby w ostatniej chwili, gdy ustawa była już zarówno w Izbie jak w senacie przedmiotem zapadłej uchwały i wywołać przynajmniej jaką taką burzę. Na ostatniem zatem posiedzeniu Izby, gdy prezydent Burdeau oznajmił, iż śledztwo przeprowadzone w sprawie zagadkowego wyniku głosowania nad wnioskiem Jaures'a co do rozciągnięcia ustawy przeciw anarchizmowi także na panamistów, po nad pomyłkę nie nie wykryło, — a na trybunę wystąpił Dupuy, trzymając w ręku dekret prezydenta republiki zamykający sesję Izby, — z najsłabszą lewicy odezwały się natychmiast objawy niezadowolenia, a socyalista Paskal Grousset zawołał: Zgłosiłem interpelacyę zanim prezes ministrów otrzymał głos! — Była to interpelacya właśnie w sprawie odkrycia Cassagnaca.

Nie zważając na te objawy niezadowolenia, p. Burdeau polecił odczytać protokół posiedzenia, poczem mimo nieustannych wołań socyalistów, iż „postępowanie takie jest niesłychane“ i t. p., — p. Dupuy odczytał przedko dekret, rzucając socyalistom na koniec pociechę: Bądźcie spokojni, — zobaczmy się znowu w jesieni!

Na razie jednak zdołał w istocie uwolnić się od odpowiedzi w wysoce drażliwej sprawie: ponieważ historia knoła Boulanger'a nie przedawniła się jeszcze, przeto rząd będzie obowiązany w skutek odkrycia Cassagnaca wytoczyć pp. Mun i Mackau proces o

zdradę stanu. Na razie zdołano sprawę odwleć.

O Koreę.

Wprawdzie nie stwierdzono jeszcze dotychczas autentycznie, iż pomiędzy Chinami a Japonią przyszło do formalnego wypowiedzenia wojny — wypadki jednak, jakie miały już miejsce, owe starcia zbrojne, o których od dni kilku już donoszą depesze, dowodzą, iż zatarg o Koreę pomiędzy dwoma państwami wschodnimi wszedł już bądź co bądź w zaostrożoną fazę. Ponieważ zbrojne kroki przeciwników będą rozgrywać się głównie na morzu, przeto największą uwagę zwracają w tej chwili siły morskie obu wrogich sobie państw. Otóż podobnie jak wojsko lądowe, także i flota Chin dzieli się według prowincyj na eskadrę Pei-Yang, przeznaczoną dla brzegów północnych, eskadrę Fuceu, eskadrę Shangaju i eskadrę Kantonu. Pierwsza jest najsilniejsza, ostatnia najsłabsza. W skład pierwszej eskadry wchodzi następujące okręty: dwa pancerniki z wieżami (Ting-Yuen i Czeng-Yuen), z których każdy ma cztery 305-milimetrowe i dwie 150-milimetrowe armaty Kruppa i 15 mitraliez, a prócz tego dwie rury do wypuszczania torpedów. Obydwa mają pancerce stalowe o grubości 355 mm. na okręcie, a 705 mm. na wieży i jadą z szybkością 14 mil na godzinę. Dalej przychodzi dwa mniejsze pancerniki z wieżami, każdy o dwóch 21 centnr. i dwóch 15 centnr. armatach Kruppa, siedmiu mitraliezach, jednej szybkostrzałowej armacie i 4 rurach do wypuszczania torpedów. Oprócz tego do wzmiankowanych eskadr należą 3 krążowce I klasy, 2 krążowce II klasy, kanonierka torpedowa i 6 kanonierek. Eskadra Kantonu ma tylko 3 krążowce torpedowe. Liczba torpedowców we flocie chińskiej wynosi 43.

Naprzeciwko tej floty nie bardzo jednolitej i o okrętach nierówno uzbrojonych, Japonia może wystawić świetnie zorganizowaną i prowadzoną marynarkę, złożoną z 31 okrętów różnej wielkości i siły i 26 torpedowców. Mała tedy, w stosunku do Chin, Japonia zapewne na morzu im zupełnie wyrówna, a może nawet okaże się silniejszą, tak, iż dosyć prawdopodobnie brzmi wiadomość o klęsce, jaką Chińczycy już mieli ponieść na morzu. Co do sił lądowych, to jakkolwiek armia Japonii jest doskonale zorganizowaną i wyćwiczoną, to jednak pod względem liczby musi ustąpić armii chińskiej.

Wspominany w ostatnich czasach tak często traktat, zawarty d. 18 kwietnia 1885 r. w Tientsinie pomiędzy pełnomocnikiem japońskim To, a ministrem chińskim Li-Hung-Tsang, zawiera tajemny artykuł, nie ogłoszony dotychczas nigdzie i nie zakomunikowany żadnemu z mocarstw. Artykuł ten stanowi właściwą podstawę i logiczne usprawiedliwienie postępowania Japonii, a brzmi podług informacji *Köln. Ztg.* jak następuje: „Chiny i Japonia porozumiały się obecnie z sobą, że należy domagać się od króla Korei wystawienia i wyćwiczenia armii zdolnej do utrzymania publicznego spokoju w kraju. Dalej należy się od niego domagać, aby przyjął jednego lub kilku zagranicznych oficerów

i powierzył im wyćwiczenie tej armii. Mocarstwa, zawierające traktat, zobowiązują się wzajemnie, że w przyszłości nie wysłażą żadnego ze swych oficerów na Koreę, celem wyćwiczenia tamtejszej armii.“ Wynika z tego, że projektowana była równouprawniona kontrola, mająca na celu postawić powoli Koreę na własnych nogach. Chiny jednak nie zgodziły się nigdy na zagranicznych instruktorów, a natomiast wysłały 2500 swoich żołnierzy na półwysep, z zamiarem zamienienia go stopniowo w chińską prowincję. Słuszną więc jest i usprawiedliwioną wydaje się rzeczą, iż Japonia, widząc ze strony Chin złamanie traktatu, oponuje i siłą zbrojną chce zmusić Chiny do poszanowania ustanowionych przez traktaty warunków.

O stanowisku rządu rosyjskiego do zatargu o Koreę, *Politische Correspondenz* donosi z Petersburga, iż w interesie Rosyi leżałoby zupełnie unikać walki między Chinami a Japonią, gdyż zwycięstwo żadnego ze wschodnio-azyatyckich państw nie odpowiadałoby interesom Rosyi. Gdyby zatem wojna wybuchła, byłoby zadaniem dyplomacyi rosyjskiej postarać się, aby jak najprędzej ją ukończono. W każdym razie Rosya nie może pozwolić, aby Korea straciła wszelką samodzielność na rzecz czy to Chin czy Japonii, bo to sprzeciwiałoby się politycznym i handlowym interesom Rosyi na dalekim Wschodzie. Podobnie nie zniosłaby Rosya, aby którekolwiek mocarstwo europejskie a w szczególności Anglia, na własną rękę wnięszło się w sprawę koreańską, i zapewniło sobie przez to takie korzyści, które dla interesów rosyjskich byłyby groźne.

KRONIKA

Lwów, 30 lipca.

(S) Subwencye państwowe dla szkół przemysłowych. Ministerstwo oświaty przyznało na rok 1894 następujące subwencye dla szkół przemysłowych w naszym kraju:

1. Dla szkół zawodowych: koronkarstwa w Kańczudzie 400 zł., koronkarstwa w Muszynie 200 zł., koronkarstwa w Zakopanem 500 zł., dla haftu białego i artystycznego w Krakowie 700 zł., tkactwa w Krośnie 3500 zł., tkactwa sukiennego w Rakszawie 1500 zł.

2. Dla warsztatów naukowych tkackich: w Białowej 250 zł., w Glinianach 600 zł., Gorlicach 300 zł., Korczynie 500 zł., Kossowie 500 zł., Łańcutu 330 zł., Rychwałdzie 400 zł., Włomowicach 300 zł.

3. Dla warsztatów naukowych: koszykarstwa w Czerwonej woli 600 zł., koszykarstwa w Dzurowie 200 zł., koszykarstwa w Jasle 200 zł., kołodziejstwa w Grybowie 1000 zł., kołodziejstwa w Grzymałowie 1100 zł., bednarstwa w Kamionce strumiłowej 700 zł., stolarstwa w Stanisławowie 800 zł., stolarstwa w Żywie 1000 zł., powroźnictwa w Radymnie 200 zł., garncearstwa w Porembie 1800 zł., garncearstwa w Toustem 1300 zł., szewstwa w Uhnowie 200 zł.

Ogółem udzieliło Ministerstwo oświaty ze skarbu Państwa subwencji w sumie 19.080 zł.

— Sieć telefoniczna w Stanisławowie. Na podstawie reskryptu wysokiego c. k.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

(Marcelle par Charles Berkeley. Paris)

(Ciąg dalszy).

Tego samego dnia mama rozkazała Wiktorji przygotować błękitny pokój, który moja ciotka zwykle zajmuje, a Franciszkowi, by przewietrzył pawilon ogrodowy. Jest to apartament oddzielny, który u nas tylko obcy goście zajmują. To mnie zaintrygowało i zamknęłam się w sobie, przygotowana na ważne zmiany. Ważne zmiany rzeczywiście nadeszły. Mama, składając gazety — rzekła do mnie: „Marcelo, mam dobrą wiadomość dla ciebie. Ciotka Adelajda ma przyjechać tutaj na parę dni. Czy jesteś zadowolona?“ A potem dodała: „Ciotka przywozi z sobą jednego pana, przyjaciela, jadącego do ***“, który jest tak przeczny, że wstępuje po drodze do nas. Podobno ma być bardzo miły młodzieniec, ścisłą przyjaźnią związany z twoimi kuzynami“. Popatrzyłam na mamę, która przypatrywała mi się badawczo. Zaczewieniłam się, mama także. Mama znów na mnie popatrzyła, a potem wzięła mnie za głowę i tak serdecznie ucałowała w oba policzki... Czułam, że staje się bardzo blada — że twarz mi się mieni — rzuciłam się mamie na szyję i zaczęłam płakać, ale to płakać! mówiąc: „Ach mamó! gdybyś mnie tak zawsze kochała!“ Mama się usunęła i przybrała znów ton obojętny, mówiąc: „To

dobrze, dobrze!“ — Ale zdaje mi się, że jak odchodziła, otarła łezkę z oka.

Nazajutrz nie nowego nie zaszło. Na trzeci dzień, papa, przy obiedzie, wszczął rozmowę o panu, który miał z ciotką przyjechać. „Miałem kiedyś kolegę, który się nazywał Saint-Pierre, Gustaw — zdaje mi się. To musi być stryj, jeżeli nie ojciec tego pana. Rodzina bardzo dobra i stara. Zdaje mi się, że mają oni w herbie klucz w oszczepie — jako aluzya do nazwiska“. Oto wszystko... Kiedy całowałam mamę na dobranoc — rzekła do mnie: „Ubierzysz się jutro na śniadanie, o jedenastej.

Ubrałam się rzeczywiście. Stara Wiktorja, przechodząc, zaczęła się śmiać i zawołała: „Jaka panienka piękna dzisiaj!“ Papa zlustrował skrupulatnie moją toaletę, jakby był żołnierzem. — Nareszcie i ten malec, Jerzy, zobaczywszy mnie, uznał za stosowne swoje zdanie wypowiedzieć, kończąc: „Hum, Marcelo! Hum!“ Co zapewne, w języku studentów ma oznaczać najwyższą pochwałę. O dziesiątej, papa z Jerzym wyjechał powozem i za pół godziny wrócili z ciotką i siedmioma pakunkami, a obok nich ujrzałam pana Atanazego de Saint-Pierre, który pomimo, że taki zarzucony, wcale nie był ukryty, gdyż jest słuszny, tegi, czerwony na twarzy i wesołego usposobienia. Śniadanie przeszło bardzo wesoło. To stryj p. de Saint-Pierre znał mój ojciec; on znowu jest w przyjaźni z moimi kuzynami, z którymi się u Ojców w Paryżu wychowywał. Jest bardzo miły i zabawny ze swojemi historjami z polowania, prawie nie przesadnemi, z których papa śmiał się ogromnie. Urządzono wycieczkę na folark w południe. Pojechaliśmy szarabanem, gdyż było nas sześć osób; przybyliśmy tam

szczęśliwie o trzeciej. Piliśmy mleko, jedliśmy pskaki, upieczone na szybko w piecu. Dotychczas wszystko szło dobrze; ale około szóstej godziny niebo się zasnulo, a drzewa w ogrodzie szumieć zaczęły. Co prędzej zabrano się do zaprzęgnięcia i ucieczki. Zrobiliśmy już połowę drogi, gdy nagle — krach! postronk pęka — i trzeba fatalności, że nie ma ani kawałka sznura, a nawet szpagatu do naprawienia szkody, tymczasem droga w tem miejscu idzie w górę, i jest usypiana świeżo kamieniami, co sprawia, że konie muszą dobrze się natęczać... „Otośmy się wpakowali! — woła mój ojciec — burza nadchodzi, a tu nie ma nawet żadnego dachu w pobliżu! Jeden parasol posiadamy na sześć osób! Trzeba godziny, żeby pojechać do folwarku i wrócić. Panie zmkną tymczasem do nitki! To przyjemność!“ Oto, moja droga, w jakim znajdowaliśmy się położeniu, ale niebo czuwało nad nami! Tutaj dopiero rzecz najciekawsza się zaczyna, słuchaj! — Staliśmy więc tak, lamentując. Franciszek odprzągnął konia, żeby jechać na folwark, gdy nagle: Hau! hau! hau! rozlega się, jak w balladzie o dzikim strzelcu, i dwa psy, białe z pomarańczowem — dwa przepyszne wyżły — z wystawionymi językami i podniesionymi ogonami, lecą jak szalone na nas. Poczyła stawała się groźna; jednakże, pan de Saint-Pierre nie mógł się powstrzymać od wykrzyknika. „Boże! cóż za piękne zwierzęta! to psy z Chantilly, — nigdy tak pięknych nie widziałem.“

Papa spojrział, zmarszczył brwi i rzekł: „To psy naszego sąsiada i on nadjeżdża zapewne“. — Chwała Bogu! — zawołała mama. — Dlaczegoż to, moja droga? — pyta papa surowo. — Doprawdy, że nie wiem —

odpowiada mama, — ale w nieszczęściu!...“ Rzeczywiście, słyszeliśmy zgrzyt kół, i siedząc wygodnie na zgrabnym angielskim wózku, zaprzężonym w przepysznego konia, przelatuje w szalonym galopie młody mężczyzna. My pozostajemy w filozoficznej bezwładności... Zaden nasz muskuł nie zdradza okropności naszego położenia — niewyobrażamy nawet sztandaru niebezpieczeństwa, a przecież ten wózek, to nasza jedyna nadzieja! Już ma przejechać koło nas; — nieszczęście, nasz sąsiad, bo to on, nasz dobry, kochany, miłosierny sąsiad, w oka mgnienia zdął sobie sprawę z naszego położenia. Zatrzymuje konia, który jakby miał ochotę dęba stawać, wydaje rozkaz woźnicy, który natychmiast otwiera walizkę wózka, i wydobywa dwa parasole, dwa płaszcze gumowe, a przede wszystkim... powróz, rzemień na zmianę i pakietek rzemyków. Furman wręcza to wszystko Franciszkowi. Gdybyś mogła widzieć nasze miny! godne były obrazu Gericaulta. — Niebo fioletowej barwy, — młody nieznajomy — gdyż jest on młodym, i jak nam się wydało, bardzo dobrze poskramiał z trudem wyrrywającego się konia; — Franciszek, pochylający się w ukłonach aż do ziemi, papa, kłaniający się także tym razem uprzejmie, tak samo, jak i pan de Saint-Pierre; — dwa psy, zawrócone z drogi i siedzące poważnie na tylnych łapach, przypatrujący się ciekawie, kiwając ogonami, i nasz zbawca, mówiący z ukłonem:

— „Pan daruje, że nie zatrzymuję się dłużej, gdyż moja klacz obawia się grzmotów, i jeżeliby mnie burza złapała, nie wiem sam, jakbym sobie dał rady.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ministerstwa handlu z dnia 9 lutego b. r. l. 51.706/93 założono w Stanisławowie państwową sieć telefoniczną i otworzono ruch stacyi z dniem 1 b. m.

— **O Jego Em. ks. kardynała Ledóchowskim** rozniosły telegramy niepokojące wieści, jakoby stan zdrowia kardynała budził obawy. Wiadomość ta okazała się fałszywą. Czas donosi:

Zatrważająca wiadomość o stanie zdrowia Jego Eminencyi kardynała Ledóchowskiego, podana w *N. fr. Presse*, pozbawiona jest wszelkich podstaw, jak to możemy stanowczo stwierdzić. Wczoraj d. 27. b. m. jeszcze pospieszyliśmy dać wyraz naszemu zaniepokojeniu, z powodu fałszywej pogłoski lekko myślnie w świat puszczanej przez dziennik wiedeński i odnieśliśmy się telegraficznie do Lucerny. Dzisiaj rano otrzymaliśmy od Jego Eminencyi następującą depezę: „Szczepkowi Redakcyi szczerze dziękuję za życzliwość okazaną. Stan zdrowia mego dzięki Bogu dobry. Ledóchowski.“

— **Z Uniwersytetu.** P. Maksymilian Liptay otrzymał w Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych rozpoczął się przed c. k. komisją egzaminacyjną w Rzeszowie w dniu 17 września 1894. Pp. kandydaci i kandydatki, którzy takowy zdawać zamierzają, winni wnieść podanie zaopatrzone: a) świadectwem dojrzałości, b) dowodem przynajmniej dwuletniej praktyki odbytej przy publicznej lub prawo publiczności posiadającej szkole i c) krótkim życiorysem z podaniem przebiegu kształcenia się, za pośrednictwem swej przełożonej c. k. Rady szkolnej okręgowej do dyrekcji c. k. komisji egzaminacyjnej najdalej po dzień 8 września b. r.

— **Na dochód Emila Derynga.** Jutro, we wtorek, dnia 31 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem odbędzie się w ogrodzie Towarzystwa „Skala“ przedstawienie teatralne, urządzone na dochód Emila Derynga przez uczniów jego szkoły, na podziękowanie za trudny nauczycielski. Odegrane będą: „Odlutki i poeta“, komedia w 1 akcie Al. Fredry; „Dzieciaki“, komedia w 1 akcie Swiderskiego, zakończy monolog Gawałewicza: „Na estradzie“. Bilety, po cenie bardzo przystępnej nabyć można w księgarni Jakubowskiego i Zadurówicza, ul. Karola Ludwika 3.; w dniu przedstawienia zaś przy kasie. Jeżeli pogoda jutro nie dopisze, to ponieważ przedstawienie odbywa się w ogrodzie — pozostałoby odłożone na środę. Piękny program przedstawienia, oraz okoliczność, iż idzie tu o wyrażenie uznania dla artysty, którego pięćdziesięcioletnia praca przysporzyła scenie polskiej nie jedną siłą, — zapełni jutro niezawodnie licznymi gośćmi ogród „Skaly“.

— **Trzydziestą rocznicę pracy** w tutejszej fabryce maszyn p. Augusta Schumana, obchodził w ubiegłym tygodniu jeden z funkcyjaryuszów fabryki, p. Antoni Kamiński. Właściciel oceniając przywiązanie i zasługi wiernego współpracownika, uczcił solenizanta upominkiem i śniadaniem, danem dla wszystkich robotników fabrycznych.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Stryju Konstanty Boża Wola Romanowski, b. właściciel dóbr ziemskich, ostatni z żyjących braci nieodżałowanej pamięci poety Mieczysława — licząc lat 72.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 30 lipca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 29 lipca do 12 w południe dnia 30 lipca b. r., mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4-0 m/sec., niebo lekko zachmurzone a powietrze wilgotne (67 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz.

Średnia temperatura w tym czasie była +17.8°C., najwyższa +20.4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12.4°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz nieznaczny, następnie wypogodziło się.

Żniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w środkowej Rosyi; wyższa 770 do 765 mm. w zachodniej Norwegii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 31 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sec.; średnia temperatura dobie podniesie się do +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Iwonieży.** W niedzielę, dnia 5 sierpnia, o godz. 2 po poł. odbędzie się w zakładzie zdrojowym w Iwonieży doroczna loterya fantowa na cel dobroczynny a wieczorem o godz. 9 wielki bal. Obie te zabawy stanowią zwykłe punkty kulminacyjny sezonu, mają już ustaloną sławę i niezmiennie od lat wielu powodzenie.

— **Na restaurację Wawelu** przyniosły składki centowe w puszkach, — zbierane przez p. Ulanowską w Krakowie — dotychczas kwotę 8.368 zł. 37 ct. ulokowaną w krak. kasie oszczędności.

— **Poświęcenie kościoła.** W sobotę 28 lipca odbyło się w Warszawie poświęcenie

kościoła św. Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży. Poświęcenia dokonał sufragan warszawski ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz.

Świątynia ta wybudowana została jeszcze w roku 1826-ym, według planu budowniczego Aignera; później kościół okazał się zbyt szczyplym i w r. 1891, wedle planów budowniczego Józefa Dziekońskiego, przebudowano go i rozszerzono znacznie.

Dziś jest to jedna z najpiękniejszych budowli w Warszawie, a jedyna w stylu czystego renesansu.

Od roku już odprawiano w odrestaurowanej świątyni nabożeństwa, poświęcenie zaś kościoła obecnie dopiero nastąpić mogło, gdyż teraz zasadnicza renowacja ukończona została, tymczasowy ołtarz usunięty, a lubo jeszcze nowe boczne ołtarze nie mają, przecież i wnętrza kościoła stylową swoją powagą robi wrażenie równie dodatnie, jak jego zewnętrzna powłoka, szczególnie od strony Nowego-Swiata.

— **Pożar w Łodzi.** Ubiegłej środy zgromadziła przedpalnia węgla i tkanina Markusa Cohna w Łodzi. Straty obliczają na sumę około 500.000 rs.; fabryka była ubezpieczona w Towarzystwie warszawskiem i dwóch petersburskich. Skutkiem pożaru straciło zajęcie około 400 robotników.

— **Zakroczym,** jedno z najdawniejszych miasteczek nad Wisłą, w gubernii płockiej, obojętnie całkowicie prawie w niwecz straszna klęska pożogi. W nocy z wtorku na środę (24 na 25 b. m.) około godziny 2 powstał ogień w śpihlerzu handlarza Gantza. Nagromadzone tam łatwopalne a suche materiały na składzie, między nimi nafta i kilka pocisków armatnich, (pozbiieranych na terytorium fortecznym po manewrach) — sprawiły, że pożar w mgnieniu oka ogarnął i strawił nie tylko śpihlerz ten, ale i przyległe budynki. Mieszkańcy pogrążeni we śnie wyskakowali przebudzeni w strasznej trwodze i panice w bieleńcu, a przy silnym powstałym wietrze w przeciagu niespełna godziny cała nowsza dzielnica miasteczka znalazła się w płomieniach. Ludzie biegali, jak obłąkani bez możności ratunku swego mienia. Wkrótce nadjechała pospiesznie straż ogniowa forteczna z Nowogrodzkiej, zapóźno już jednak, aby mógł cokolwiek uratować. Pożar trwał całą dobę. Spaliło się ogółem 75 domów doszczętnie. Między innymi pastwą pożogi padły: kantor pocztowo-telegraficzny, przeniesiony chwilowo do gmachu poklasztornego, apteka, do piwnic spalona, 50 sklepów, prawie wcale nieasekurowanych i trzy większe śpihlerze żydowskie. Z ruchomości nie prawie nie udało się ocalić, więc nędza zagląda w oczy do niedawna zamożnym nawet Zakroczymianom, a około 500 rodzin z 2500 osób złożonych, obozuje pod gołym niebem. Pożar miasta spalony stanowiły najbardziej i najlepiej zabudowane ulice: Warszawska, Płocka, Koziańska i część Nowomiejskiej. Ocalały Rynek i ulice, okalające gmach poklasztorny. Szkody przenoszą pół miliona rubli. Wśród pożogi nie obyło się bez spalania inwentarza i bez wypadku z ludźmi. Pewien kupiec, wpadłszy do sklepu swego w zamiarze ratowania co się da, natrafił właśnie na chwilę fatalną: wybuch zapalonego funta prochu, jaki miał na składowie. Strasznie poparzonego i osmalonego na twarzy i całym ciele odwieziono do szpitala w Warszawie, gdzie pasuje się między życiem i śmiercią.

— **Rzekomy zamach.** Przed kilku dniami doniosły depeze, jakoby w Berlinie próbowano wykonać zamach, rzekomo dynamitowy. Otóż teraz donoszą z Berlina, że wiadomość tę należy ograniczyć do następujących faktów: Dwaj szesnastoletni chłopcy przynieśli do ogrodu zoologicznego fiaszkę, napełnioną prochem. Proch nagle eksplodował i poranił ciężko jednego z wyrostków. W jakim zamiarze przyniesiony został proch, dotychczas nie stwierdzono, jeden bowiem sprawca wybuchu znikł bez śladu, drugi zaś z powodu stanu zdrowia, nie mógł być jeszcze przesłuchany.

— **Wystawa drukarska** odbędzie się w Petersburgu w lutym przyszłego roku. Wystawa trwać będzie przez cztery miesiące. Udział w niej mają przyjąć rosyjscy wystawcy, a zagraniczni dopuszczeni będą po za konkursem.

— **Powozy bez koni.** Ogłoszony przez paryski *Petit Journal* konkurs na powozy, mogące się poruszać po zwykłej drodze (nie po szynach) bez pomocy koni, został rozstrzygnięty.

Pierwszą nagrodę 5000 fr. rozdzielono na dwie, przyznając je pp. Panhard et Levasseur z Jory i firmie „Les fils de Peugeot freres“, za powozy poruszane przez motory gazolinowe (wyciąg nafty) wynalazku mechanika württemberskiego, Daimlera.

Drugą nagrodę 2000 fr. udzielono firmie „De Dion, Bouton et C.“ za maszynę parową, zaprzęganą do każdego wozu, która choć nie odpowiadała wszelkim warunkom konkursu, nie stanowi bowiem jednej z wehikułów całosci i wymaga pomocy specjalisty mechanika, wykazała jednak niezwykle zalety, ciągnąc znaczne ciężary, nawet po bardzo górzystych drogach.

Trzecią nagrodę otrzymał p. Maurycy Le Blant za powóz parowy dziewięcio-osobowy, systemu Serpollet. Powóz ten również wymaga obecności specjalisty mechanika, do urządzenia jednak tramwajów bezszynowych parowych nadaje się doskonale.

— **Irving,** znakomity tragic angielski, zamierza usunąć się ze sceny. „Ostatni czas po temu — mówił on do jednego z przyjaciół — a wiesz pan dlaczego? W pierwszej krytyce, którą o mnie napisano, czytać można było: „Niejaki Irving okazał w drobnej roli nie małego talentu.“ Następnie pisano o mnie: „Młody Irving“ — później: „Mr. Irving“ — wreszcie krótko: „Irving.“ Dalej znów zostałem poprostu: „naszym Irvingiem“, a wreszcie wczoraj wyczytałam w krytyce: „nasz stary Irving.“ Wobec tego, przyznasz mi pan chyba, iż już ostatni czas zniknąć ze sceny...“

— **Wzruszająca uroczystość rodzinna** odbyła się w tych dniach w Londynie, w miejscowym pałacu księcia Buccleuch, z okazji 82 rocznicy urodzin jego babki, księżnej Abercorn, zwanej powszechnie księżną-wdową. Całe jej potomstwo, złożone z dzieci, wnuków i prawnuków, zebrało się w głównej sali pałacu, w której staruszcza zasiadała na honorowym krześle i w porządku starszeństwa przesuwano się przed nią, składając jej ucałowanie ręki lub ukłony. Razem członków jej rodziny przesunęło się aż 101 głów. Na czele tego pochodu postępowała najstarsza córka sędziwej matrony, w otoczeniu 13 swych dzieci i 13 wnucząt. Wśród najmłodszych prawnuków znalazło się dziecię w powijakach, liczące dopiero 4 miesiące. Uroczystość ta w Anglii, gdzie poczucie znaczenia rodziny jest silnie zakorzenione, obudziła powszechne zainteresowanie.

— **Świetną a oryginalną zabawę,** urządziła niedawno baronowa Alfonsowa Rothschild w posiadłości swojej, nieopodal lasu Bułoińskiego w Paryżu. Z okien wspaniałego salonu ujrzeli goście folwark wiejski: wielkie krowy normandzkie jadły paszę z białych marmurowych żłobów, wieśniacy i wieśniaczki w stroju *rococo* żęli złociste kłosy, dokoła bogato przystrojonego, olbrzymiego wozu ze zbożem tańczyli przebrani chłopcy i dziewczynki i t. d. Cały folwark, aż do rabatów kwiatowych, urządzony był w stylu Ludwika XIV i przedstawiał, według opisów pism paryskich, czarodziejski widok.

— **Mięso końskie** o wiele więcej używane jest w Pekinie, aniżeli w Paryżu, tam bowiem zabijają nie tylko stare konie, służące na pokarm biedakom, ale nawet tuczą je specjalnie na stoły bogaczy. Konie takie stanowią specjalną rasę, długość ich dochodzi zaledwie jednego metra 25 centymetrów, odznaczają się jednak obfitością pożywnej i bardzo tłustego mięsa; bite wybijają w 3-cim roku życia, kiedy waga ich dochodzi od 300 do 400 kilo. Tuczenie ich nadzwyczaj tanie i mało uciążliwe: jedzą siano, słomę i resztki rozmaitego pożywienia.

— **Mucha w piwie.** Pewien obserwator charakterów narodów zrobił spostrzeżenie, co robią różne narody, gdy im mucha wpadnie do piwa. Hiszpan za piwo płaci i odchodzi; Francuz nie tknie piwa i prosi o inne, Anglik wylewa piwo na podłogę i żąda innego; Polak wyjmując muchę i piwo wypija; Niemiec wypija piwo razem z muchą; — Chińczyk natomiast wyjmując muchę, połyka ją, a piwo wylewa.

— **Gaz naturalny.** Wieś Fredonia, w stanie New-York w północnej Ameryce, położona nad jeziorem Eri, w skutek podmycia jej przez wody wytryskujących źródeł przed 10 laty zupełnie była zniszczona. Z biegiem lat zdołano wody te ująć w odpowiednie karby, wioskę kompletnie odbudowano i spostrzeżono obecnie, że w samej wsi w kilku miejscach wydobywa się gaz, wioną przypominający gaz węglowy, służący do oświetlania. Gdy przekonano się, że gaz ten jest zapalny, zawiązało się natychmiast Towarzystwo, które urządziło gazometr i od kilku miesięcy gaz ten oświetla wioskę. Światło jego jest o wiele jaśniejsze od sztucznego. Za oświetlenie każdy mieszkaniec płaci rocznie 7 fr. 50 cent.

— **Osobliwe wykopalisko.** Z Shan-gaju w Chinach donoszą, iż w kopalniach węgla w Hsing Knochow przystąpiono niedawno do otwarcia starego szybu, od wieków już nieeksploatowanego. Znalaziono tam 170 zwłok ludzkich, jakie ofiar katastrofy, która wydarzyła się jeszcze przed 400 laty! Okazuje się, iż nieszczęście to nie przebrzmiało wówczas bez śladu i w archiwach chińskich znajdują się o niem dokładne wzmianki. Zwłoki utrzymane były w dobrym stanie o tyle, że wcale zgnilizna ich się nie czepiła. Wyglądały one tak, jakby śmierć nastąpiła przed parą godzinami. Gdy jednak zabrano się do ich pogrzebania, okazało się, iż rozsypują się w proch, nie dając się przenieść żadną miarą. Robotnicy chińscy na widok ten rozbiegli się w popłochu i nie ich dotąd nie zdołało nakłonić do podjęcia roboty w tym fatalnym niegdyś szybie.

— **Obiad... elektryczny.** Istniejący w Nowym Yorku od roku „Klub doświadczalny Franklina“ (Franklin Experimental Club), urządził w rocznicę swego istnienia obiad... elektryczny dla swoich członków. Sala przyjęcia była oczywiście oświetlona elektrycznością, ale co dziwniejsze, że obsługa gości odbywała się przy pomocy małej kolejki elektrycznej, która wprost z kuchni nadsyłała do sali dania, gotowane lub smażone również przy pomocy elektryczności. Na jednym z naczyników długiego stołu biesiadnego ustawiono automatyczną figurę słynnego Franklina, która powstawszy, pozdrowiła gości i po pierwszym daniu wygłosiła ciętą mowę powital-

ną przy pomocy fonografu. Podczas obiadu, umieszczony w sąsiedniej sali wielki instrument muzyczny wykonywał różne produkeye wokalne i instrumentalne, które przed pięcioma laty, podczas wystawy paryskiej w r. 1889, zostały do fonografu pochwycone. Pod koniec obiadu zasypał stoły obfity deszcz kwiatów. Kwiaty cięte, poobwiązywane drucikami, podczas obiadu zawieszono były pod sufitem na odpowiednio urządzonych magnesach. Wystarczyło więc tylko spowodzić przerwanie prądu, aby ów deszcz kwiatowy zawiał. Nakoniec, gdy goście podnosili się od stołu, osobny fonograf odegrał „Marsz tryumfalny“, wykonany po raz pierwszy podczas otwarcia wystawy w Chicago.

— **Bitwa Baclawicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich 1. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja 1. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 1. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Staurupigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka 1.10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki 1.12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** W sobotę pożegnała się p. Camillowa z naszą publicznością, przed którą wystąpiła pięć razy. Artystka na ostatni swój występ spiewała królową w „Hugonotach“. Uspokobiona pod względem głosu wybornie, rozwinęła tym razem cały zasób swych świętych artystycznych środków, zachwycając słuchaczy niepospolitym dźwiękiem swego głosu i prawdziwie olśniewającą koloraturą. Szkoda, że partya królowej ogranicza się tylko na jednym akcie, akt ten był nieustającym sukcesem spiewaczki; zbierającej co chwila burzę oklasków.

Doskonałym spiewem i pełną życia grą odznaczyła się znowu p. Kasprowicza. Pp. Schlaffenberg, Zegarkowski, Górski, Kowalski i pani Skalska z powodzeniem wykonali resztę partyj.

Repertuar teatralny. Dziś, w poniedziałek, w teatrze hr. Skarbka po raz pierwszy: „Ciotka Karola“ (*Charleys Tante*), krotechwila w 3 aktach Tomasza Brandona, tłumaczenie M. Sochorowskiego.

Jutro, we wtorek, w teatrze hr. Skarbka „Maskota czyli dziewczę szczęścia“ operetka w 3 aktach Audrana. Ostatni i pożegnalny występ pani Adolfiny Zimajer, przed wyjazdem do Ameryki.

We środę w teatrze hr. Skarbka po raz drugi „Ciotka Karola“, krotechwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 30 lipca: pszenica nowa 6 20 do 7—, stara 6 20 do 7—, żyto nowe 5— do 5 40, stare 5— do 5 40, jęczmień brow. 5— do 5 50, jęczmień pastewny — do —, owies 5 50 do 6—, rzepak n. stacyami 8— do 8 75, groch 6— do 8—, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5 30, hreczka — do —, konieczna czerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 4 50 do

5.—, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Za towar gotowy.

OSTATNIA POCZTA

Ogłoszone właśnie! Najw. rozprządzenie z dnia 24 lipca b. r., upoważniające Rząd do udzielania z kas państwowych, aż do wysokości 400.000 zł. wsparcia, dla potrzebującej pomocy ludności, w okolicach, zagrożonych niedostatkiem, postanawia, że z sumy tej może być 200.000 użytych na udzielanie bezprocentowych zaliczek dla osób, które skutkiem ostatniego pożaru w Nowym Sączu potrzebują pomocy. Zaliczki mają być użyte na odbudowanie zniszczonych ogniem domów. Zwrot zaliczek ma się rozpocząć dnia 1 stycznia 1900 roku, i być uskuteczniiony w dziesięciu równych ratach rocznych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. raczył sankcjonować uchwalone przez Sejm galicyjski projekty ustaw o uregulowaniu rzeki Bugu i potoku Dumny.

Najd. Arcyksiąże Karol Ludwik, wyjechał przedwczoraj do Reichenau. Najd. Arcyksiąże Ludwik Wiktor z Ischl do Klessheim, a Najd. Arcyksięstwo Rainer i Marya na kilkutygodniowy pobyt do Gmünd.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky udał się przedwczoraj do dóbr swoich na Morawie.

P. Minister skarbu dr. Plener, jak donosi *Presse* powróci w połowie sierpnia ze swojego urlopu do Wiednia, poczem uda się do Lwowa celem zwiedzenia Wystawy krajowej.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb wyjechał przedwczoraj do Aussee.

P. Minister handlu hr. Wurmbbrand ma udać się jutro do Gracu i wziąć udział w konferencji zarządów niemieckich kolei żelaznych.

Ambasador rosyjski przy Najwyższym Dworze ks. Łobanow rozpoczął wczoraj swój urlop.

Oprócz styryjskiego okręgu miejskiego Bruck-Leoben, którego mandat piastował zmarły dr. Heilsberg odbędą się wkrótce wybory uzupełniające do Izby deput. także w dwóch karynekich okręgach włościańskich: Spital-Hernagor i St. Veit-Wolfsberg. Trzy opróżnione mandaty były dotychczas w ręku

członków niemieckiej lewicy, lecz czy stronnictwo to zdoła utrzymać je nadal zwłaszcza w Karyntyi, to rzecz wątpliwa. Już od kilku tygodni stronnictwo niemiecko-narodowe gorliwie agituje i zwołuje liczne zebrania wyborcze, gdy po stronie niemiecko liberalnej dotąd nie zaznacza się ruch równie energiczny.

W każdym razie walka będzie zacięta, a łatwo stać się może, iż niemiecka lewica utraci dwa mandaty karynekie. Co się tyczy styryjskiego, to teraz także dzienniki liberalne podnoszą, że p. Heilsberg wybór swój w roku 1891 zawdzięczał głównie osobistym stosunkom, nie zaś okoliczności, że występował jako kandydat niemieckiej lewicy. A zatem także i ten mandat nie jest bynajmniej pewnym dla niemieckiej lewicy.

Według dzienników petersburskich sprawa otwarcia agentur rosyjskiego ministerstwa skarbu za granicą jest rzeczą postanowioną. Takie agentury będą ustanowione od 1895 r. w następujących miejscowościach: jedna na brzegach morza Niemieckiego, jedna w Anglii, dwie na brzegach morza Śródziemnego i trzy w Azji środkowej. Niezależnie od tego mogą być zorganizowane muzea handlowe w głównych miastach Europy zachodniej, Ameryki i Azji.

Niektóre dzienniki podały pogłoski o rzekomym projekcie zaręczyn księcia Karola duńskiego z młodą królową Holandyi. Wobec tego przypomniała berlińska *Kreuz Zeitung*, że królowa Wilhelmina ma dopiero 14 lat, i nie prędzej jak za 4 lata będzie pełnoletnią. Wprawdzie księcia Karola Duńskiego w ostatnich dniach bardzo uroczyście podejmowano w Rotterdamie, ale wizyta jego tam, jak i u obu królowych na zamku Soestdijk, była tylko aktem grzeczności, spowodowanym tem, iż książe, jako oficer marynarki, z okretem swoim przypłynął do Antwerpii, a następnie do Rotterdamu, gdzie dawno nie przebywał nikt z panujących rodzin. Ta wizyta tedy żadną miarą pogłosek owych nie usprawiedliwia.

Potwierdza się wiadomość, że były konsul rosyjski w Królewcu, baron Nolten, który jeszcze przed półtora rokiem był reprezentantem Rosyi w charakterze *attaché* przy ambasadzie rosyjskiej w Berlinie, wydalon został przez policję królewicką i Królewiec już opuścił. Żona jego, urodzona Polka, przebywa u wód w pobliżu Królewca. Podobno i ją ma dotknąć dekret banicyjny. P. Nolten podejrzany jest o szpiegostwo; widziano go przed kilku tygodniami w porcie wojennym Piławie w towarzystwie osoby, w której poznano podobno admirała rosyjskiego. Od tego czasu zakazano oficerom załogi królewickiej wszelkich towarzyskich stosunków z Noltenem i jego małżonką. Nolten i jego

żona zażywali w Królewcu wielkiej sympatii i przebywali w najwyższych kołach.

W procesie Banku rzymskiego zapadł wyrok taki, jakiego się spodziewano: uwalniający wszystkich oskarżonych, a oskarżonych tych wypuszczono natychmiast na wolność. Mimo to, wyrok nie przestał być sensacyjnym, i we wszystkich kołach włoskich oskarżonych znaleźć się jeszcze inni, których zdołano jednak uwolnić od odpowiedzialności sądowej; werdykt ten jest nadto głosem protestu przeciw interwencji władz rządowych w dziedzinie sprawiedliwości. — Siedztwo w sprawie usunięcia ważnych aktów politycznych z procesu Banku rzymskiego, jest w toku.

Wrażenie wywarła rozmowa podróżnika afrykańskiego Schweinfurta z korespondentem *Gazety Piemontkiej*. Schweinfurt przewiduje, że może nadejść chwila, w której Włosi usadowieni w Kassali, spotkają się oko w oko ze znacznymi siłami mahdyistów, a wtedy na pomoc Anglików liczyć nie mogą. Dlatego też powinni osadzić w Kassali załogę bardzo mocną. Zresztą Schweinfurt przewiduje ostateczny upadek mahdyistów, osaczonych ze wszystkich stron przez Europejczyków.

Włoski organ ministerialny *Riforma* zwraca uwagę na przychylną dla Włoch postawę prasy niemieckiej, austriackiej i angielskiej, w sprawie zdobycia Kassali, podczas gdy prasa francuska zachowuje się nieprzyjaźnie, co dowodzi, że usiłowania Bonghiego nie przyniosły żadnych owoców. „Francja nie może się pogodzić z myślą uznania Włoch za czynnik równouprawniony w stosunkach międzynarodowych i kolonialnych. Trójpzymierze uważane jest tam zawsze jako związek zaczepny, podczas gdy znaczenie tego sojuszu jest czysto pokojowe“. Prawdopodobnie trójpzymierze jest dla Francyi tylko pretekstem do niesympatyzowania z Włochami. Rzeczywiste przyczyny braku sympatii są widocznie inne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 lipca. (Tel. prywat.) Zmarły Najd. Arcyksiąże Wilhelm starał się przyzwyczaić konie ze swojej stajni do nowo otworzonej kolei elektrycznej w Badenie i kilkakrotnie już w ostatnich dniach przejeżdżał około kolei bez szwanku. Tym razem jechał s. p. Najd. Arcyksiąże na ulubionym 13-letnim koniu rasy angielskiej i zbliżył się na nim do samego wagonu, wołając na ma-

szynistę: „Proszę teraz silnie dzwonić!“ Koń pomimo dzwonienia był spokojny. Najd. Arcyksiąże jechał za pociągiem aż do pierwszego przystanku. Minawszy go zbliżył się znów do pociągu; teraz jednak koń stanął dęba. Najd. Arcyksiąże poskromił go i prześcignął pociąg, ale kiedy koń znów stanął dęba, przyczem Najd. Arcyksiąże stracił jedno strzemię, chciał Jego ces. i król. Wysokość zeskokczyć, pozostał jednak nogą w drugim strzemieniu i upadł głową na kamienie. (Porównaj artykuł w części politycznej. *Przyp. Red.*)

Baden, 30 lipca. Z Członków Najw. Domu cesarskiego jeszcze wczoraj przybyli tu Najd. Arcyksięstwo Rainerowie z Gmund, oraz Najd. Arcyksiąże Eugeniusz.

Oczekiwane jest przybycie Najj. Pana z Ischl.

Dziś popołudniu zwłoki s. p. Najd. Arcyksięcia Wilhelma, przybrane w szaty wielkiego mistrza zakonu rycerzy niemieckich, przewiezione będą do pałacu arcyksiążęcego w Wiedniu.

Nadeszły tu już liczne telegramy i piśma kondolencyjne.

Dzienniki wiedeńskie wydały dziś osobne dodatki.

Wiedeń, 30 lipca. Wiadomość z Lucerny o śmierci ks. kardynała Ledóchowskiego jest widocznie nieprawdziwą, skoro ostatnie depesze, jakie tu z Lucerny nadeszły, ani słowem o tem nie donoszą. (Wiedeńskie *Biuro korespondencyjne* odniosło się wprost do Lucerny z zapytaniem telegraficznym, do godziny 10 przedpołudniem jednak nie otrzymało żadnej odpowiedzi. *P. R.*)

Berno (morawskie), 30 lipca. Burmistrz berneński, dr. Gustaw Winterholler, zmarł wczoraj. (Zmarły był szefem biura prezydalnego ministra Giskry, następnie radcą Namiestnictwa, a od roku 1880 burmistrzem. Przez jakiś czas był też członkiem Izby poselskiej.)

Rzym, 30 lipca. Kongregacja propagandy w sposób jak najbardziej stanowczy zaprzecza doniesieniu dzienników o śmierci ks. kardynała Ledóchowskiego.

Lucerna, 30 lipca. Ks. kardynał Ledóchowski jest zdrow.

Shanghai, 30 lipca. Poseł japoński żądał od rządu koreańskiego, by tenże domagał się od Chin wycofania ich wojsk z Korei. Ponieważ rząd koreański odmówił tego, przyszło do krótkiego starcia zbrojnego pod Soeul. Japończycy obsadzili następnie pałac królewski.

Flota japońska zabrała na morzu chiński parowiec awizowy i zatopila chiński statek transportowy.

Wojska japońskie uderzyły też na Chinczyków pod Asan. Szczegóły tego starcia nie są dotychczas wiadome.

Shanghai, 30 lipca. Zatopiony przedwczoraj przez Japończyków chiński okręt transportowy, miał na pokładzie 1500 ludzi, z których tylko 40 utraciło życie.

WYSTAWA

Piśmiennictwo.

IV.

(Towarzystwa i zakłady naukowe).

(a) Przystępując do dalszego opisu wystawy piśmiennictwa, zwróćmy się przede wszystkim do dwóch towarzystw, które razem z Akademią Umiejętności mieszczą się w sali trzeciej; są to: „Towarzystwo historyczne“ i „Towarzystwo im. Adama Mickiewicza.“

Towarzystwo historyczne wystawiło jedenaście tomów wydawnictw własnych i dwa tomy wydawnictw „Kółka naukowego w Tarnopolu.“ Prócz dwóch tomów „Pamiętnika II Zjazdu historyków polskich w r. 1890“, znajdujemy tu ośm roczników *Kwartalnika historycznego*, (ósmego rocznika wyszedł właśnie zeszyt III) i dwa tomy „Materiałów historycznych.“ Gdyby publiczność nasza, (o czem piszący te słowa miał sposobność przekonać się także w czasie studiów swych w pawilonie piśmiennictwa), nie uciekała tak bardzo od książek, obok których nie widzi fotografii, rycin lub t. p. — wówczas poważne tomy wydawnictw Towarzystwa historycznego powiedziałyby jej, iż jestto jedyne na wszystkie dzielnice polskie Towarzystwo w tym rodzaju, Towarzystwo, które położyło sobie za zadanie skupiać w jedno ognisko rozstrzelone siły pracowników na wiecie ojczystej i ogólnej historii; zaznajamiać społeczeństwo polskie z ruchem historyograficznym ogólnoeuropejskim i specjalnie naszym; poruszać, dyskutować i rozbiierać kwestye z dziedziny historii polskiej; wydobywać na jaw szczegóły z czasów minionych, oświećlać kryty-

cznie każdą ciekawszą kwestyę z zakresu dziejopisarstwa: słowem zbliżać nas do tej krynicy wszelkiej mądrości, do tej mistrzyni życia i — jak się niedawno ktoś wyraził — pocieszycielki, jaką jest historia. Jedyne to u nas Towarzystwo historyczne, założone przez grono młodości dzieł naszych we Lwowie w roku 1886 pod przewodnictwem następnie dożywoźnego prezesa Towarzystwa, s. p. prof. Ksawerego Liskego, liczy obecnie 300 członków, rozwija energiczną i pożyteczną działalność, a prócz wspomnianych „Materiałów historycznych“, wydaje czasopismo *Kwartalnik historyczny*, które nie tylko w kraju, ale i w zagranicznych kołach naukowych, podobnie jak cała nowoczesna historyografia nasza, wielką cieszy się powagą i uznaniem. Jeżeli czego potrzeba Towarzystwu historycznemu, to chyba tylko większego poparcia ze strony inteligentnej naszej publiczności, ale dobrze wiadomo, iż o to u nas najtrudniej. Z tego to powodu także rzuciła przez s. p. X. Liskego myśl tworzenia „Kółek naukowych“ na prowincyi zaledwie tylko w kilku okolicach, gdzie znajdują się ożywione silniejszym duchem miłości dla sprawy publicznej jednostki — jak w Tarnopolu, Kołomyi, Przemyślu i i., zdołała się rozwinąć. — Obecnie prezesem Towarzystwa jest rektor Uniwersytetu lwowskiego i profesor historii polskiej na tym Uniwersytecie dr. Tadeusz Wojciechowski. Sekretarzem Towarzystwa jest prof. Ludwik Finkel; redaktorem *Kwartalnika historycznego*, profesor Oswald Balzer. Prezesem reprezentowanego przez wspomniane już wyżej dwa tomy „Rocznika“ (1892 i 1893) Kółka naukowego w Tarnopolu, jest Emil Michałowski, sekretarzem zaś Józef Nogaj. Członków liczy Kółko 73 i rozwija piękną działalność naukową. Około za-

łożenia Kółka zasłużyli się bardzo s. p. Władysław Boberski i dr. Jan Leniek.

Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza wystawiło zgrabną gablotkę z półką na wierzchu, ozdobioną rzeźbionym w drzewie profilem poety. Na półce ustawione są wydawnictwa Towarzystwa; jest tu zatem pięć tomów „Pamiętnika Towarzystwa...“, oraz trzeci tom (trzeci w porządku redakcyjnym, a w porządku wydawniczym pierwszy) wielkiego, pomnikowego wydania zbiorowego wszystkich dzieł naszego najpierwszego mistrza poezyi. W gablocie samej pomieszczono rzadkości bibliograficzne z zakresu wydawnictw dzieł Adama Mickiewicza. W pierwszym rzędzie ułożono mianowicie ciekawsze i rzadsze okazy, wyłącznie zbiorowych wydań dzieł Mickiewicza i tylko tych wydań, które ukazały się za życia poety. Jest tu więc owo pierwsze wydanie poezyi Mickiewicza w 2 tomikach z r. 1822 i 1823, które taką wywołało burzę, taki sprawiło przewrót w naszej poezyi i literaturze; potem kolejno widzimy wszystkie wydania, aż do ostatniego za życia poety, do wydania dokonanego przez Aleksandra Chodźkę w roku 1844. W drugim rzędzie ułożone są również za życia poety dokonane wydawnictwa dzieł jego lub utworów ale tylko osobnych, a więc n. p. wiersz do Lelewela wydany w r. 1822, pierwsze wydanie Sonetów krymskich z r. 1826. I. wydanie „Konrada Wallenroda“ z r. 1828, lub pierwsze wydanie wierszu „do matki Polki“ w listopadzie r. 1831, które tak potężnie wówczas oddziaływało. Są tu także pierwsze wydania „Ucieczki“, „Reduty Ordona“, „Dziadów część III“, „Pana Tadeusza“ oraz artykuły polityczne (z r. 1833. w „Pielgrzymie polskim.“) W ostatnim wreszcie rzędzie widzimy rzadsze tłumaczenia dzieł

genialnego poety, dokonane jeszcze za jego życia. Są tu n. p.: tłumaczenie na język perski V. Sonetu krymskiego (Widok Ożatyr-dahu), dalej niektóre bardzo rzadkie francuskie i angielskie tłumaczenia, jak n. p. wydane w Paryżu po francusku „Oda do młodości“ (*A la Jeunesse*), jak „Księgi pielgrzymstwa polskiego“ wydane w tłumaczeniu niemieckim lub francuskim i angielskim, jak „Dziadów część III.“ po francusku i i. Tu także mieszczą się wizerunki Mickiewicza, rozmaite fototypy a oprócz tego fotografie i podobizny niektórych rękopisów. Wszystkie te okazy zarówno książek jak i fotografii czy rękopisów pochodzą z księgozbioru Towarzystwa, które usilnie i z wielkim nierzakładem starało się i stara zgromadzić najcenniejsze pamiątki po najpiętszym naszym wieszczu. Nie trzeba być specjalistą, aby umieć ocenić wartość nagromadzonych tu skarbów; na widok tych, rzecz można — relikwii, trudno się oprzeć silnemu wrażeniu...

Na pierwszym planie leży tu także oryginalny rękopis „Farysa“, a już kilka pierwszych wierszy jego wskazuje, że rękopis ten często różni się od tekstów drukowanych.

Wdzięczność, szczerą wdzięczność należy się Towarzystwu Mickiewiczowskiemu za to, iż pospieszyło ze zbiorami swymi na Wystawę, by w każdym, kogo kroki zawiodły do tej sali, obudzić gorące uczucie czci dla potężnego ducha, który za życia wiodł naród swoją myślą i wieszczem natchnieniem swoim, a na zawsze pozostanie dla nas gwiazdą przewodnią w życiu i pracy publicznej. Towarzystwo to, założone z koncem r. 1886 przez obecnego prezesa swego prof. dra Romana Pilata, liczy teraz członków

czynnych 30, a wspierających 120. Za zadanie położyło ono sobie podobnie jak n. p. tego rodzaju Towarzystwa im. Goethego lub Schillera w Niemczech i inne — zbierać wszystkie szczegóły odnoszące się do twórczości i życia Adama Mickiewicza, a przez opracowanie naukowe i krytyczne zarówno jego dzieł, jak też jego życia, czy to w całości, czy też w częściach, dążyć do wszechstronnego wyjaśnienia znaczenia olbrzymiej postaci wieszca dla literatury naszej, wpływu jego na współczesną i późniejszą literaturę europejską, wpływu literatury europejskiej na niego, słowem do uzyskania przez łączenie krytyki naukowej z kultem dla pierwszorzędnego poety, jak najjaśniejszego wyobrażenia o najpierwszym mistrzu naszej poezji. Ten kierunek krytyczny, przyjęty obecnie wszędzie w literaturach współczesnych, spotykają wprawdzie częste zarzuty, iż zdzierają aureolę, jaką legenda tworzy około postaci poetów narodowych, i że okazuje w kształtach powszednich tych, których wyobrażenia narodu pragnie i potrzebuje widzieć w osłonach fantazji, — ale zarzut to błahy, gdyż znajomość wad i nawet błędów ludzkich, daje nam u genialnych i wielkich ludzi właśnie miarę ich zalet i przymiotów niezwykłych oraz wyjaśnia znaczenie ich utworów i czynów. Potrzeby zresztą tego ściśle naukowego badania i krytycznego opracowywania najwybitniejszych utworów pisarskich oraz życia najwybitniejszych pisarzy a opracowywania na podstawie związku, jaki zachodzi pomiędzy pewną postacią, pewnym utworem lub całą literaturą danego narodu a współczesną literaturą ogólnieuropejską, uznano już zgodnie w nauce i może to być tylko pociechą dla nas, że nasz najpierwszy poeta doczekał się Towarzystwa, takiemu badaniu się oddającego. W swoich „Pamiętnikach“ (a wyszło ich dotąd pięć tomów) Towarzystwo Mickiewiczowskie zbiera materiał do biografii poety a zarówno w nich, jak też w podjętym przez Towarzystwo a wspomnianem poprzednio zbiorowym wydawnictwie dzieł Mickiewicza (którego już wyszedł tom III.) opracowuje naukowo i krytycznie dzieła lub części dzieł poety. Pochłubić się zaś może Towarzystwo takimi współpracownikami, jak — Stanisław hr. Tarnowski, Spasowicz, Nehring, Chmielowski, Kallenbach i i., oraz długim szeregiem znakomitych sił młodych.

Trzecim z rzędu Towarzystwem, które stanęło do opisu na Wystawie jest Towarzystwo prawnicze we Lwowie, wraz z Towarzystwami prawniczymi na prowincji. Próżno statutowo i sprawozdań, prócz tomu „Przeglądu prawa i administracji“, który od roku przeszłego jest organem Towarzystwa, prócz „Memoriału“ w sprawie urzędów rozjemczych i sądów pokoju, świadczącego wraz z licznymi referatami pomieszczonymi w sprawozdaniach, chlubnie o naukowej działalności Towarzystwa, nadesłało ono także grafikon, z którego dowiadujemy się, iż Towarzystwo powstało w r. 1868 a przy stałym, systematycznym rozwoju posiadało w roku 1893: dzieł 1286, fundusz żelazny w kwocie 930 zł. dochód w kwocie 2346 zł., rozchód w kwocie 2730 zł., — członków liczy 327, a odczytów urządziło 24. Towarzystwa prawnicze na prowincji istnieją: w Sanoku, Brodach, Brzeżanach, Jarosławiu, Przemyślu, Samborze, Złoczowie i Kossowie. Towarzystwa te założone przeważnie niedawno, bo w r. 1892 lub 1893 (tylko Towarzystwo w Kossowie założone zostało w r. 1872) rozwijają się pomyślnie.

Z kolei wypada nam wymienić Towarzystwo lekarskie w Krakowie, i tamtejsze „Wydawnictwo dzieł lekarskich polskich.“ Krakowskie Towarzystwo lekarskie, którego pożyteczna działalność kilkakrotnie już znajdowała uznanie, — jak tego dowodem jest n. p. dyplom honorowy Wystawy krajowej we Lwowie w r. 1877 dla komisji balneologicznej tego Towarzystwa za umiejętną i trwałą pracę około podniesienia zdrojowisk krajowych — reprezentowane jest godnie przez potężne roczniki „Przeglądu lekarskiego“, przez wydany w r. 1881 „Słownik terminologii lekarskiej polskiej“ a dalej przez druki administracyjne, sprawozdanie, tablicę ilustrującą stan i skład Towarzystwa w d. 1 maja b. r. i t. d. Bardzo poważnie przedstawiają się także nadesłane dzieła, wydane nakładem „Wydawnictwa dzieł lekarskich polskich w Krakowie.“ Z tablic, zawierających zestawienia co do wydatków na wydawanie dzieł, co do stanu funduszy, liczb członków Towarzystwa i t. d., dowiadujemy się, że ze wszech miar pożyteczne i zasłużone Towarzystwo „Wydawnictwa“ w roku 1875 t. j. w roku założenia liczyło 4 członków honorowych, 132 czynnych, 13 prenumerujących — razem 149, w r. 1893 zaś liczyło członków honorowych 3, czynnych 95 a prenumerujących 142, czyli razem 240. „Wydawnictwo“ założył i przewodniczył mu prof. dr. Edward Korezyński. — Krakowskie „Towarzystwo ginekologiczne“ (przewodniczył prof. Antoni Mars) nadesłało cztery roczniki.

Muzeum przyrodnicze krajowe imienia Dzieduszyckich, oraz Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie, nadesłały publikacje muzealne i katalogi, oraz tablice, okazujące

rozwój tych zakładów. Jeżeli dodamy, iż dzieła zapobiegliwości prywatnej, mamy zebrane w osobnej gablocie, wydane i niewydane dzieła s. p. Stefana Buszczyńskiego, oraz wiele cennych pamiątek i dokumentów, związanych z osobą tego pisarza, a w drugiej gablocie mapy i dzieła dziejowe s. p. Franciszka Duchńskiego, jego medale, dyplomy i t. d., oraz prace literackie znanej autorki Seweryny z Żochowskich Duchńskiej, to zarówno z instytucjami naukowymi, jak i z pisarzami reprezentowanymi na wystawie piśmiennictwa, będziemy mogli się już rozstać, aby przejść dalej do wydawnictw ludowych, do literatury dla młodzieży, do księgarń, drukarni i całej sztuki reprodukcyjnej.

Przedtem jednak musimy jeszcze zwrócić uwagę publiczności na wystawę „Biblioteki polskiej w Wiedniu.“ Towarzystwo to spełnia bardzo ładną i bardzo ważną misję w stolicy Monarchii: utrzymuje księgozbiór polski, liczący dziś już 9000 tomów, oraz czytelnię, urządziła odczyty, a co najważniejsze, prowadzi systematyczną naukę języka polskiego dla dzieci polskich w trzech dzielnicach Wiednia. Wystarczy powiedzieć, że średnia ilość dzieci, korzystających z tej nauki i dzięki jej zachowywanych dla społeczeństwa polskiego wynosi rocznie 70, a od lat kilku dzieci te mają sposobność spędzać wakacje na kolonii w Sieleu pod Krakowem. Prezesem Towarzystwa jest ks. Jerzy Czartoryski, zastępcą i bibliotekarzem Stanisław Nowiński, sekretarzem zaś dr. Fryderyk Zoll.

Nakoniec podnieść musimy jeszcze pracę p. Michała Zmigrodzkiego, o cennej bibliotece hr. Braniczów w Suchej. Monografia ta, opracowana bardzo sumiennie, a ozdobiona własnoręcznymi rysunkami autora, które przedstawiają poszczególnie sale biblioteczne w zanku w Suchej lub cenniejsze książki i okazy muzealne — zwróci zapewne uwagę ogółu na bibliotekę Suską, posiadającą wartościowe książki, rękopisy i starożytności.

Wycieczka Wielkopolan.

Prezydent miasta p. Mochnacki ogłosił wczoraj następującą odezwę do mieszkańców naszego grodu.

Dnia 31 lipca b. r. o godzinie pół do 10 rano (na główny dworzec kolei państwowej) przyjeżdżają na naszą Wystawę drodzy bracia nasi z Wielkopolski.

Zwracam się do Was, szan. obywatele i mieszkańcy naszego stołecznego grodu z uprzejmem wezwaniem do jak najliczniejszego zebrania się o wskazanym czasie na dworcu kolejowym, celem jak najserdeczniejszego powitania naszych najmilszych gości. W szczególności zwracam się do naszej młodzieży akademickiej i szkolnej, aby przez cały czas pobytu naszych gości na Wystawie i w mieście towarzyszyli im i byli pomocni podczas zwiedzenia Wystawy i miasta.

Program szczegółowy jest ogłoszony w dziennikach miejscowych i osobnych egzemplarzach.

We Lwowie d. 28 lipca 1894.

Prezydent miasta:

Mochnacki.

Na cześć p. Franciszka Dobrowolskiego, redaktora „Dziennika Poznańskiego“ i dyrektora teatru polskiego o Poznaniu urządził grono literatów, artystów i dziennikarzy zebranie, jutro we wtorek wieczorem o godzinie 8, w restauracji Zoglmana na placu Wystawy.

Kroniczka wystawowa.

Młodzież szkolna krakowska zwiedziła Wystawę w sobotę po południu po raz ostatni, poczem około godziny 6, spożywwszy podwieczorek, zamówiony przez dr. Marchwickiego w restauracji Jankowskiego, szykować się zaczęła do powrotu. O pół do 7 zgromadziły się wszystkie gromadki około fontany świetlnej, gdzie obecnemu prezesowi Wystawy, ks. Adamowi Sapieżu, oraz zgromadzonemu członkom dyrekcyi, młodzież krakowska serdecznie urządziła owacy. Uczennica jednej ze szkół krakowskich, Olga Michałowicz, wygłosiła krótki wierszyk, opiewający piękności Wystawy, poczem dzieci odśpiewały choralnie wiedeńską piosnkę: „Przybyliśmy na Wystawę“.

W odpowiedzi na tę owacy przemówił do młodzieży ks. Adam Sapieha w te słowa: „Kochane dzieci! Wystawa wam się podobała i to nas cieszy, mnie i moich kolegów, ale chcielibyśmy, ażebyście wynieśli z niej to przekonanie, że nie trzeba być ani wielkim, ani bogatym, ale trzeba mieć serce i gorącą duszę, trzeba miłować ziemię ojczystą, trzeba mieć silną wolę i w tej woli podać sobie rękę do wspólnej pracy, a wszystkiego można dokonać. Patrzyliście na tę Wystawę i widzieliście tu przedmioty, wystawione nie tylko przez bogatych i wielkich przemysłowców, ale także widzieliście — jak n. p. w pawilonie przemysłowym — wyroby włościan i ubogich rękodzielników. Kto żyje w tym kraju, każdy, czy najbogatszy, czy najuboższy, każdy przyczynił się do stworzenia tego wielkiego dzieła narodowego. I to sobie zapamiętajcie.“

A przedewszystkiem kochajcie gorąco ten kraj i tę ziemię naszą, a kiedyś, gdy nas starszych już nie będzie, zrobicie wystawę jeszcze piękniejszą, aniżeli my dzisiaj i będą wam młodzi tak pięknie śpiewali, jak to właśnie wy mnie zaśpiewaliście“.

Młodzież odpowiedziała pełnym zapamiętaniem okrzykiem: „Niech żyje ks. prezes Sapieha!“ powtórzonym trzykrotnie.

Inspektor p. Twaróg złożył ks. Sapieżu i całej dyrekcyi Wystawy serdeczne podziękowanie w imieniu wszystkich uczestników wycieczki za serdeczne i gościnne przyjęcie i wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Lwówian i dyrekcyi Wystawy nastąpił powrót do miasta. O godzinie 11 w nocy wyjechała działwa krakowska ze Lwowa z powrotem w domowe progi.

* * *

Dzieci krakowskie poci obojga zwiedziły w sobotę między innymi zakładami Muzeum imienia Dzieduszyckich. Liczba tychże wraz z kierownikami i kierowniczkami dosięgła liczby 70. Przewodniczył im dyrektor szkoły im. Ozackiego. — Schodząc na dół po zwiedzeniu sal zanuciły kilka pieśni patriotycznych i wchodzącego pod ten czas hr. Dzieduszyckiego ze swego muzealnego gabinetu. powitały gromkimi okrzykami „Niech żyje!“

* * *

Komitet obywatelski wzywa pp. członków do wzięcia udziału w przyjęciu wycieczki z Poznania na dniu 31 lipca rano o godzinie 9 minut 36. Uchwalone odznaki dla członków komitetu nabyć można u sekretarza komitetu p. Adolfa Mussila przy ulicy Karola Ludwika l. 7 na I. piętrze.

Posiedzenie komitetu ściślejszego odbędzie się dziś w poniedziałek w ratuszu.

* * *

Z Olchowca (w powiecie sanockim), otrzymujemy następujące pismo:

„Ażeby ułatwić młodzieży szkolnej w Olchowcach i Bykowcach, pod Sanokiem, zwiedzenie Wystawy krajowej, postanowiła pani Stanisława Tarnawiecka z Bykowiec, wraz z panem Józefem Nowakiem z Olchowca, wysłać na swój koszt do Lwowa najpóźniejszych uczniów i uczennice. W tym celu złożyła pani Stanisława Tarnawiecka na ręce podpisanego kwotę 54 zł, na pokrycie wydatków dla 7 uczniów, a pan Józef Nowak kwotę 14 zł. dla dwóch uczennic. W skutek tego zwiedzało 9 uczniów i uczennic pod moim kierownictwem Wystawę przez trzy dni, t. j. 22, 23 i 24 lipca. Oprócz tego zapłaciła p. Stanisława Tarnawiecka wszystkim uczniom wstęp na panoramę, a p. Schwarz, dyrektor we Lwowie, ojciec tejże, wstęp do menażerii. W skutek polecenia pani T. otrzymała działwa pomieszczenie we Lwowie w szkole im. Elżbiety, od matki pani Tarnawieckiej i pana Schwarza śniadanie, obiad i kolacje, i wreszcie podarki pieniężne. Podając to do publicznej wiadomości, wyraża podpisany, tak imieniem swoim, jak i uszczęśliwionej i obdarowanej działwy, za te ofiary i trudy, najserdeczniejsze podziękowanie. Antoni Poliwka, nauczyciel w Olchowcach.“

Z niedzieli.

Pomimo, że aura wczoraj zabawić się chciała w straszaka i popołudniu od czasu do czasu groziła drobnym deszczykiem — pomimo to było na Wystawie rażno i gwarno. Szczególnie popołudniu; przyczyniły się do tego liczne grona wycieczkowe z prowincji. W pierwszym rzędzie należy wymienić korpus wakacyjny uczniów szkół ludowych z Tarnowa, który przybył w liczbie 160 chłopaków, pod kierownictwem p. Przybytkiewicza. Korpus ten dziarskich chłopaków, w pięknych mundurkach sokolich, z kapelą uczniów szkoły św. Anny na czele zrobił doskonałe wrażenie. Chłopaki, przybywszy wczoraj rano do Lwowa, rozlokowali się w szkole im. Staszica, poczem byli na nabożeństwie, zwiedzali kopiec Unii i Wysoki Zamek, a popołudniu przybyli na Wystawę. Do korpusu tego przyłączyło się 60 dzieci szkolnych z powiatu dąbrowskiego, (wysłanych kosztem tamtejszej kasy zaliczkowej i ze składek prywatnych) w charakterystycznych białych płótniankach i czerwonych czapkach, dalej dzieci włościańskie z Gręboszowa (8), z Grybowa (18) i 3 z Wojnicza. Po zwiedzeniu Wystawy, około 6 wieczorem zgromadziła się cała ta różnorodna działwa około fontany świetlnej, gdzie przybył ks. Adam Sapieha, aby jako prezes i gospodarz Wystawy przywitać się z dziećmi, swoim zwyczajem, w sposób rzeczywiście ojcowski. Tym razem wystąpiło naprzód kilka dziewcząt z powiatu dąbrowskiego i wkręczyło księżu prezesowi piękny wieniec kłosew z ziemi tarnowskiej. z napisem: „Twórcem Wystawy“, a następnie chłopak Stalica z Dąbrowy i Jan Przyńnicki z Tarnowa wygłosili przemowy powitalne. Książę odpowiedział bardzo serdecznie, zachęcając do naśladowania pięknych wzorów pracy i poświęcenia. W końcu p. Przybytkiewicz wręczył księżu

Prezesowi album z fotografiami chłopaków biorących udział w wycieczce.

Prócz tej wycieczki, zwiedzali wczoraj Wystawę nauczyciele i nauczycielki z rodzinami z pow. Cieszanowskiego w liczbie około 50 osób; z Kolbuszowy 39 dzieci; z Humieńca pode Lwowem 30 dzieci; z Dmytrowiec 20 dzieci; z Hołoska pod Lwowem 50 dzieci. Tę ostatnią wycieczkę urządzili pani Skalkowska i p. Chyliński.

Z cegielni Sichowskiej pode Lwowem zwiedzało wczoraj Wystawę 150 robotników z własną kapelą smyczkową. Wycieczkę tę urządził właściciel cegielni p. Reiss.

Dodajmy, że wczoraj rozpoczęła ruch t. zw. kolej naftowa, która właściwie jest tylko wzorem kolei wąskotorowej (60 cm. szerokości toru) o motorze naftowym — i jako taka oceniana być winna. Koleje podobne służą w Niemczech do ułatwienia ruchu fabrycznego, i do przewozu materiałów; nie są zaś bynajmniej środkiem pospiesznej komunikacji osobowej.

Dzisiaj.

Po dniu wczorajszym, nieco pod względem aury kapryśnym, mamy dziś pogodę wspaniałą. Termometr wprawdzie znowu wchodzi w wyższe regiony, wskazuje bowiem w południe 25 stopni Celsjusza, atoli chłodne powiewy Eola na wzgórzach stryjskiem rozpraszają zbyteczny upał, i czynią atmosferę najzupełniej przyjemną. Na obszernym placu i w pawilonach ruch też weale pokazny. Obcych twardy mnóstwo. W dalszym ciągu zwiedzają dziś Wystawę uczestnicy wycieczek z Tarnowa i Śniatyna. Korpus wakacyjny z Tarnowa i chłopaki z Dąbrowy przybyli dziś na Wystawę, poprzedzani kapelą uczniów szkoły św. Anny.

W południe ugościło chłopaków „Koło pań“ Towarzystwa oświaty ludowej obiadem w dziale etnograficznym, pod cerkwia.

Nadto przybyło dziś rano na Wystawę z Czortoryi i Poddniestrzan około 120 osób, a to włościan i dzieci szkolnych. Urządzeniem tej wycieczki zajął się pan Jazwiński, właściciel wspomnianych dóbr.

* * *

Rada szkolna okręgowa w Rawie, zawiadomiła dyrekcyę Wystawy, że jutro, t. j. 31 lipca, o godzinie 9 rano, przybędzie na Wystawę 10 uczniów, pod dozorem nauczycieli.

* * *

Od pana Franciszka Dobrowolskiego nadszedł dziś w południe do dyrekcyi Wystawy telegram, który brzmi:

Dziś rano wyjechało z Poznania 90 uczniów gimnazjalnych i 60 osób starszych, razem 150 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 30 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 365.25, Akcje kolei państwowej 352.75, Akcje tytoniowe 210.75, Anglo-austryackie 164.10, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 110.85. Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 250.80, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97.—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96.50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.15. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 30 lipca 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 83.—, Węgierskie akcje kredytowe 450.25, Akcje anglo-austryackie 163.75, Akcje banku Union 264.75, Akcje kolei Karola Ludwika 216.50, Akcje kolei Południowej 111.25, Losy tureckie 68.—, Akcje kolei państwowej 352.62, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 281.—, Akcje kolei węgierskiej Południowo-wschodniej 96.60, Wiedeńskie losy komunalne 172.50, Akcje tytoniowe 211.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.50, Akcje kolei Elbetal 267.50, Akcje banku dla krajów koronnych 251.10, 4-prc. węgierska renta złota 121.60, Akcje banku związkowego 138.40, Rubel papierowy 134.—, Węgierska renta papierowa 95.05, Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 28 lipca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17.80 do 18.— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.66 do 6.67 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 133.50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 31.40 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42.50 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	godz.	min.	godz.	min.		godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa, (Berlinska)	3-08	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocława, Berlina)	3-00	10-46	5-26
Z Wrocława Wiednia	—	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Warszawy	—	10-46	5-26
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-36	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/6 do włącznie 25/6)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5-26
Z Muszyny - Krynicy p. Stryj	—	—	9-10	12-46	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	7-46
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-46	5-26
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-05	9-46	6-21	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-44	3-20	10-16
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-49	9-21	5-55	—	Do Suczawy	6-51	—	10-51
Z Suczawy	10-16	—	8-13	1-03	7-11	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	3-31
Z Kimpolunga	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Husiatyna przez Halicz	6-51	—	—
Z Radowice	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-51
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-16	—	—	—	7-11	Do Nowosielicy	6-51	—	—
Z Nowosielicy	10-16	—	—	—	7-11	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-16	—	—	—	7-11	Do Radowice	6-51	—	10-51
Z Husiatyna przez Halicz	10-16	—	8-13	—	—	Do Kimpolunga	6-51	—	9-56
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1-03	—	Do Sokala	—	—	9-56
Z Bełża	—	—	—	5-21	—	Do Bełża	—	—	6-16
Z Sokala	—	—	—	8-24	5-21	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—
Z Ławocznego (Peszta Miskolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-10	12-46	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskolca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	7-46
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2-38	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10-26
Z Skolego i Stryja	—	—	9-23	—	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10-26
						Do Stryja i Skolego	—	—	3-41

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czerwonkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podróżnicy zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowej są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Zmiana mieszkania.

Wszech nauk lekarskich

dr. B. Madeyski

b. elw. asystent kliniki lek. uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz chorób wewnętrznych mieszka obecnie ulica Akademicka 1. 10, ordynuje od godz. 3-5 po południu. Telefon u eukierni Wgo F. Grossa w parterze. 888

Od Ekspedycji.

Do dzisiejszego numeru dołącza „Hungaria” Towarzystwo akcyjne dla wyrobu nawozów sztucznych w Budapeszcie, cennik rozmaitych nawozów sztucznych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 lipca 1894.

Hotel Wystawy B.

PP. M. ks. Woroniecki z Londynu, E. Sergler z Marcinkowic, S. dr. Tokarz z Tarnowa, P. Brunz z Kempna, J. Goldenberg z Tarnopola, E. Kunze z Albrechtshaim.

Hotel Wystawy C.

PP. A. Kozik ze Stroża, F. Szopski.

Hotel Garni.

PP. Marszałek z Pragi, Konberger z Topoła, S. Schiffer z Przemyśla.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nałto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 30 lipca 1894.		płaca żądają walutę austr.	
1. Akcje za sztukę.		zł. et.	zł. et.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50	
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	280	283	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	420	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215	
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. 5 pr. w. a.	101 10	101 80	
wylosowane z 10 pr. premią	109 80	110 50	
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	100 70	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 20	100 90	
4 1/2 pr. w. a. los. w 57 l.	97 10	97 80	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	97 70	98 40	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50	98 20	
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 60	97 30	
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. wloś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	96 60	97 30	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	101 80	102 50	
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30	103	
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105	—	
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	100	100 70	
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	96 50	97 20	
4 1/2 koronowej	96 50	97 20	
Leży miasta Krakowa	25	27	
Stanisławowa	44	47	
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 85	5 95	
Napoleonor	9 86	9 96	
Półimperyal	10 15	—	
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 35	
papierowy	1 33	1 34 50	
100 marek niemieckich	60 80	61 40	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 lipca 1894.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jedynolity dług państwa w banknot.		98.45	98.65
maj-listopad	—	98.45	98.65
lut-y-sierpień	—	—	—
Jedynolity dług państwa w srebrze	—	98.45	98.65
styczeń-lipiec	—	98.45	98.65
kwiecień-październik	—	98.45	98.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149	150.	
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.90	148.	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75	
" " 1864 po 100 zł.	197.25	198.	
" " 1864 po 50 zł.	197.	197.75	
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.35	162.35	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.35	122.55	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.80	98	
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	
Galicyi	—	—	
Niższej Austrii	109.75	110.75	
Siedmiogrodu	—	—	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.50	96.20	
3. Akcje.			
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	163.25	164.25	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	362.10	363.60	
Niższ.-austr. tow. eskont. po 500 zł.	737	742.	
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	
Gal. banku d. han. i prz. a. z 200 wpl. 40 pr.	—	—	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249.90	250.50	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1015	1019	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	
Austr. Tow. żegl. par. duu. po 500 zł. mk.	436	439	
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. mk.	—	—	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	

płaca żądają		płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3165.—	3175.—	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	281.—	282.—	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—	—	
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	205	205.50	
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.50	205.50	
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	
w złocie w 50 l.	122.50	123.	
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	
a. w. w 50 l.	98.70	99.50	
" " " " 3 pr.	116.25	117.	
" " " " 2 pr. emisja 1889	116.50	117.25	
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—	
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.75	97.75	
" " " " " po 4 pr. wyl. wyl.	97.75	98.25	
" " " " " po 4 1/2 pr. w	98.25	98.75	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.—	100.40	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. l. emisji	—	—	
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102.50	
Banku anst. węg. 4 1/2 pr.	100.50	100.90	
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.80	
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.—	101.30	
" " " " w 41 l. wyl.	98.	98.50	
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—	
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99.70	100.30	
po 100 zł. " 1877	100.—	100.50	
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	
datto (Jarosław-Sokal)	—	—	

płaca żądają		płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89.—	
z r. 1884	95.65	96.65	
z r. 1866	—	—	
z r. 1872	—	—	
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.40	106.40	
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143.50	
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	198.—	
Clarego po 40 zł. m. k.	—	—	
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	146.—	
Keglewieha po 10 zł. m. k.	—	—	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.80	26.40	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.25	
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	64.—	
Pałatego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50	
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18.—	18.40	
Fundacja szpitala Aręyk Rudolfa po 10 zł. a. w.	—	—	
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—	
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.50	71.50	
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	—	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.—	150.—	
po 50 zł. a. w.	70.—	73.—	
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—	
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—	
7. Weksle (za 3 miesiące)			
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	
Londyn za ft. est.	124.60	124.95	
Paryż za 100 fr.	49.52.5	49.60.	
Kurs złota.			
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—	
pełnej wagi	5.88	5.90	
Korona	—	—	
20-frankówka	9.91.5	9.92.5	
Rosyjski półimperyal	—	—	
Talar związkowy	—	—	
Srebro	—	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5639 (4953 1—3)
C. k. Sąd pow. w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 zawsze o godz. 11 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. wyk. 175 i całego ciała hip. l. 216 księgi gr. gm. Ustvanowa objętych na pokrycie pretensyi Hersza Reusa jako prawonabywcy Zakładu kredytowego właścicielskiego w kwocie 20 rat po 18 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 630 zł. a. w.
Wadyum 63 zł.
Blitzu warunki w registraturze.
Kurator wierzycieli p. Alfons Jastrzębski w Ustrzykach.
Ustrzyki, 4 października 1893.

L. 3508 (4955 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 700 zł. a. w. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowym egzekucyjną licytację realności lwh 90 ks. gr. gm. kat. Chojnik objętej, Józefa Wąsika własnej, w dniach 22 sierpnia 1894 i dnia

26 września 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana.

Cena wywołania wynosi kwotę 2250 zł. Wadyum 225 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Tomasz Kras z Chojnika.

Resztę warunków licytacyjnych, pr. tokół opisania przynależności, wyciąg hipoteczny, przejrzenie można w registraturze sądowej.

L. 2348 (4928 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Georga Lamensdorfa w sumie 17 zł. 76 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności objętej wykazem hip. l. 214 w Wróblówce, małoletnich spadkobierców sp. Józefa z Bobków Kapuściarowej własnej, a to w dniach 28 sierpnia i 19 września 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 202 zł. 50 ct.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt oszacowania leżą w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 2 lipca 1894.

L. 5471 (4931 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 sierpnia 1894 powyżej lub poniżej ceny szacunkowej relucytacja realności wyk. hip. l. 272 gminy kat. Jaktorów objętej Franciszka Vogla własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 92 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych p. Szymon Czestynski kuratorem ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 31 maja 1894.

L. 5468 (4930 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 sierpnia 1894 powyżej, za, lub poniżej ceny szacunkowej relucytacja realności wyk. hip. l. 95 gminy kat. Łahodów objętej Iwana Huc własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Szymon Czestynski.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 31 maja 1894.

L. 2329 (4719 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 października 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 130 gm. Utoropy Paraski Hryciuk córki Michała Wołoszczuka własnej, na rzecz Beili Heni Mervogel pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 29 marca 1894.

L. 2324 (4757 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 września 1894 i 9 października 1894 o godz. 9 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Sułkowicach położonych według whl. 377, 132 i 122 ks. gr. tejże gminy objętych Walentego i Rozalii Stopów, Józefa Ostafina i Filipa Bieli własnych na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach o 83 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1 realności wynosi 1000 zł., 2) 920 zł., 3) 870 zł. w. a.
Wadyum 1) 100 zł., 2) 92 zł., 3) 87 zł. wal. austr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 26 czerwca 1894.

L. 8304 (4896 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 400 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż 20/30 części realności dłużników Mendla i Jony Teichera w Kołomyi pod nr. 239⁵/₆ położonej wyk. hip. l. 247/V dziel. objętej w dwóch na dzień 6 września i 18 października 1894 każdym razem na godzinę 10 przed połud. wyznaczonych terminach, że pomienione części realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 538 zł. 30 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia

mający obowiązany będzie kwotę 53 zł. 83 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w o sobie adwok. dr. Freudemberga został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 23 czerwca 1894.

L. 3704 (4907 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności tarnowskiej w kwocie 473 zł. 84 ct. wa. z pn. odbędzie się w dniu 5 września 1894 i w dniu 8 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 126 ks. gr. gm. kat. Chechły objętej dłużnika Józefa Cesarza własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 1625 zł.

Wadyum 163 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 11 maja 1894.

L. 7815 (4586 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona uchwała c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 14 kwietnia 1894 l. 3158 na zaspokojenie sumy wekslowej 100 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 48 gm. Jasienowce objętej, dłużnika Wolfa Fürganga własnej w biurze 6 tut. sądu na rzecz Izaka Thürhausa na dniu 11 września 1894 i dniu 16 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową w kwocie 80 zł. lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 8 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 12 lutego 1894, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mającej realności prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiegokolwiek przyczyny uchwała rozpisująca licytację i dalsze w sprawie tej zapasie mające uchwały wcale nie, lub też weześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono adwokata doktora Heynego z zastępstwem adwokata doktora Witlina w Złoczowie.

Złoczów, 10 czerwca 1894.

L. 3785 (4952 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 51 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lubeni położonej lwh. 459 ks. grt. gminy bat. objętej na imię Jana Wilka zainstalowanej w dniach 27 sierpnia 1894 i 24 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 132 zł. 50 ct.

Wadyum 13 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 maja 1894.

L. 7350 (4951 1—3)
Dnia 28 sierpnia 1894 i dnia 28 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności whl. 878 gm. kat. Skafat objętej, Michała Koniuszeckiego własnej w sprawie Michała i Katarzyny Traczów przeciw Michałowi Koniuszeckiemu o zapłatę 129 zł. 70 ct.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Ehrlicha w Skafacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skafat, dnia 24 czerwca 1894.

L. 11764 (4269 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Mojżesza Fischmana w kwocie 10 zł. 60 ct. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 12 września i 17 października 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 2/12 części ciał hipotecznego wyk. hip. l. 51 księgi grt. gm. Podzwierzyniec objętego spadkobierców sp. Wasyla Hatały własnych z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże, zaś na

drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 114 zł. 65⁵/₁₀ ct.

Wadyum 12 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 28 grudnia 1893.

L. 221 (4947 1—3)
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 3 września i 29 października 1894 licytacja całej realności lwh 48 w Zalasiu Jana Polita własnej.

Wadyum 224 zł. 50 ct.

Cena wywołania 2245 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Lipowski z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 marca 1894.

L. 8438 (4832 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1894 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 107 według wyk. hip. 120 ks. gr. gminy Wierchniakowce Szapsy Unger własnej na rzecz Fedia Lukiana pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby uchwały licytacyjnej nie otrzymali lub po dniu 25 stycznia 1894 na hipotekę weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, dnia 20 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 791 (4916 2—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych rozpisyje się niniejszem konkurs, a mianowicie:

A) Przy 5 klasowej szkole męskiej w Kopyczyńcach:

1. na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

2. na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

B) Przy 5 klasowej szkole mieszanej w Husiatynie:

1. na posadę nauczyciela starszego z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

2. na posadę nauczycielki starszej z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie;

3. na 2 posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą po 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

C) Przy 3 klasowej szkole żeńskiej w Kopyczyńcach, na posadę młodszego nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 dodatkiem na pomieszkanie.

D) Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole 2 klasowej w Horodnie z płacą 300 zł.

E. Na posady przy szkołach 1 klasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: w Bossyrach, Myszkowcach, Oryszkowcach, Siekierzyńcach, Trybuchowcach, Woli czarnokonieckiej i Żabińcach.

Od kandydatów na posady nauczycieli starszych przy szkołach 5 klasowych wymagana jest kwalifikacya do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej. Od kandydatek zaś wymagany jest patent kwalifikacyjny nauczycielski i ukończony kurs robót przy szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie lub Lwowie.

Od kandydatów (kandydatek) ubiegających się o posady nauczycieli przy 5 klasowych szkołach i przy szkole 3 klasowej żeńskiej wymaga się także kwalifikacyi do nauczania języka niemieckiego.

Podania udokumentowane należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie w terminie do 15 września 1894 za pośrednictwem swej władzy przełożonej. W końcu nadmieniam, iż w okręgu jest kilka posad nauczycieli młodszych i nadetatowych z płacą 300 zł. zaraz do obsadzenia, o które kompetować mogą kandydaci (kandydatki) posiadający świadectwo dojrzałości c. k. Seminarium nauczycielskiego.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Husiatyn, dnia 23 lipca 1894.

L. 13105 (4938 2—3)
C. k. Starostwo w Lisku na mocy decyzji Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 kwietnia 1894 l. 92514

ex 1893 rozpisyje niniejszem konkurs celem nadania koncesyi na prowadzenie nowo utworzyć się mającej apteki w miasteczku Baligrodzie w powiecie Liskim.

Kandydaci podanie swe zaopatrzone w przepisane ustawą dokumenta mają wnieść do c. k. Starostwa w Lisku w terminie 4 tygodniowym od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie lwowskiej.

Lisko, dnia 25 lipca 1894.

C. k. Starosta.

L. 49537 (4041 2—3)
Na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Słotwinie obok Brzeska za kontraktem służbowym i kaucją 560 zł. z poborami:

Płaca pocztowa	560 zł.
płaca za służbę telegraficzną	120 zł.
ryczałtem kancelaryjnym	120 zł.
dodatkiem na ekspedytora	450 zł.
dodatkiem na mieszkanie	100 zł.
ryczałtem pakunkowym	300 zł.
wynagrodzeniem	800 zł.

za czterorazowe jazdy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże a dwurazowe do Okocima tudzież 156 zł. na pieszego posłańca jednorazowo dziennie z wózkiem ręcznym do dworca kolei żelaznej w Słotwinie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 sierpnia br. w Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 lipca 1894.

L. 1876 (4891 3—3)
W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 28 maja 1894 l. 26982 rozpisyje się ponownie konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych.

a) dla okręgu sanitarnego Rybotycze z siedzibą w Rybotyczach, obejmującego 18 gmin z ludnością 9972 na obszarze 164 2 kl.² z płacą roczną 700 zł. aw. i ryczałtem na kosztą podróży służbowych 300 zł. wa.

b) dla okręgu sanitarnego Krościenko z siedzibą w Krościenku obejmującego 20 gmin z ludnością 8772 na obszarze 193.18 kl.² z płacą roczną 700 zł. aw. i ryczałtem na kosztą podróży służbowych 300 zł. wa.

Kompetenci wykazać się mają:

1. poświadczeniem fizycznej zdolności.
2. prawem obywatelstwa austriackiego.
3. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej.
4. świadectwem moralności.
5. znajomością języków krajowych.
6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej. Obowiązki służbowe określa instrukcja służbowa z 31 grudnia 1891 Nr. 83 Dz. u. kr.

Nominacya lekarza okręgowego podlega zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Stabilizacya nastąpi po roku nienagannej służby.

Podania wnieść należy do Wydziału powiatowego, do dnia 15 sierpnia 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej,

Dobromil, 19 lipca 1894.

Kuratele.

L. 6204 (4892 3—3)
Regina Rogulska ze Staregomiasa uznana za marnotrawną, kuratorem tejże Jakób Rogulski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 24 lipca 1894.

L. 4731 (4887 3—3)
Dla Jana Sniatowskiego z Brykuli starej uznanego za marnotrawcę, ustanowiono kuratorem Michała Kulczyckiego z Brykuli starej.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 22 maja 1894.

L. 4959 (4868 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia, że Antoni Koręba z Chocimierza uznany został marnotrawcą, zaś kuratorem tegoż ustanowiono Błażeja Korębę z Chocimierza.

Obertyn, dnia 3 czerwca 1894.

Upadłości.

L. 37581 (4939 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Wolfa Fegera kramarza towarów galanteryjnych i przyborów do pisania we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 31.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Sekretarzowi Rady Ciesimierskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Ziona, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 sierpnia 1894 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 23 września 1894 i podać ją na terminie na dzień 17 października 1894 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 23 lipca 1894.

Różne obwieszczenia.

L. 14412 (4919 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Anieli Krudysz zarządzając postępowanie amortyzacyjne względem dzieł postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej książeczki wkładowej kasy Oszczędności miasta Tarnowa nr. 27061 na procentowaną do 16 maja 1894 w ilości 84 zł. 12 ct. aw. i wzywa posiadacza tej książeczki wkładowej, aby przedłożył ją w 6 miesiącach od dnia ogłoszonego edyktu, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 19 lipca 1894.

L. 5042 (4672 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Ogonka, że w sprawie egzekucyjnej Lesera Weissa przeciw niemu o zapłatę 40 zł. a. w. dla niego kuratorem ad actum Józef Winiarski z Kolbuszowej ustanowionym został, i że temuż kuratorowi rezolucję tabularną z 2 grudnia 1893, l. 10173 w tej sprawie wydaną doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 22 czerwca 1894.

L. 5161 (4674 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomego Nikoła Steców z Jabłonowa, że ustanowiony dla niego w sprawie drobniarowej Petra Stefanków przeciw niemu o 34 zł. w. a. zpn. kurator Fedor Kowalczyk zmarł, i że obecnie ustanowiono dla Nikoły Steców kuratorem ad actum Jurę Melnyka, któremu Nikoła Steców środków obrony dostarczył winien, gdyż w razie przeciwnym zle sąd wyznaczyć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn, 1 kwietnia 1894.

L. 14373 (4675 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Soltysa, że rezolucję z 14 listopada 1892 l. 12362 zezwalającą na zastawienie Feliksa Grodeckiego za własności realności lwh. 12 gminy Wolica łągową przy wpisanu praw odkupu dla Antoniego Soltysa doręczono ustanowionemu dla kuratorowi dr. Ujejskiemu w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, d. 12 grudnia 1893.

L. 11379 (4676 3—3)

Zawiadamia się z pobytu niewiadomego Saula Krenfelda, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bodnera przeciwko niemu pto 86 zł. w. a. zpn. na skutek podania egzekwenta de praes 9 września 1893, l. 11379 o intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże sumy z pn. na karcię ciężarów połowy realności whl. 17 gminy Wielopole ustanowiono kuratorem ad actum adw.

dr. Strowskiego w Ropczycach i dlatego poleca mu się, ażeby albo temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, d. 24 września 1893.

L. 6952 (4679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Leizozowi Juger i innym o zapłatę 70 zł. 99 ct. z przynależnościami p. Pawła Simonowicza adwokata w Zabłotowie kuratorem dla niewiadomego z życia i z miejsca pobytu Leizora Jugera i wzywa go, by w celu strzeżenia praw swych do ustanowionego kuratora się zgłosił.

Zabłotów, 10 czerwca 1894.

L. 11079 (4899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jechiela Freud, że Wolf Ernst pod dniem 11 czerwca 1894 do l. 11074 wniosł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 300 zł. a. w., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 sierpnia 1894 o 9 godzinie rano wyznaczony został i że p. adw. dr. Bazylego Didoszaka celem zastępowania w tym sporze kuratorem ustanowiono.

Jest zatem rzeczą tegoż Jechiela Freuda ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi o tem oznajmić, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 20 czerwca 1894.

L. 15418 (4689 3—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. I. dla miasta Lwowa i przedmieść w sprawach cywilnych podaje do wiadomości, iż do spadku po sp. Zofii Siedliskiej zmarłej we Lwowie na dniu 11 lutego 1893 powołany jest z ustawy między innymi N. Siedliski syn sp. Jakóba Siedliskiego brata spadkobiercy.

Sąd nie znając pobytu N. Siedliskiego, wzywa go, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniosł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Witoldem Święcickim dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1894.

L. 4499 (4681 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Curtli Hammer wdraża postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładowej Kasy oszczędności Miasta Nowego Sącza nr. 7420 na kwotę 173 zł. 4 ct. opiewającej, na imię Naftalego Nattla wystawionej, która posiadacze takowej Curtli Hammer w dniu 17 kwietnia 1894 przy pożarze miasta Nowego Sącza zaginęć miała, i wzywa obecnego posiadacza takowej, ażeby w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazał przed sądem swe prawa do posiadania rzeczowej książeczki wkładowej, ileż po upływie terminu edyktem zakreślonego, książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, dnia 2 czerwca 1894.

L. 4663 (4682 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Lei Englowej: Izaka Engla i Józefa Engla, iż w sprawie masy depozytowej pod nazwą „masa Chaima Leiby Feigenbauma z kapitału indemnizacyjnego“, ustanowiono dla nich kuratorem p. adw. dr. Dawida w Nowym Sączu i temuż ts. uchwały z dnia 19 października 1889 l. 5230 i z 3 marca 1894 l. 325 dla nich przeznaczone doręczono.

Nowy Sącz, 16 czerwca 1894.

L. 10204 (4683 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Maryę Kłodnicką, Antoninę Kłodnicką, Jana Kłodnickiego, Antoninę Kłodnicką, Tadeusza Laskowskiego, o których zyciu i miejscu pobytu brak wiadomości na tej drodze o tem, że Filipina z Laskowskich Buchmannowa wniosła przeciw nim tudzież Julii Laskowskiej, Alfredowi i Adamowi Gabrylewiczom 11 maja 1891 do l. 6820 pozew o zniesienie spółwłasności majątności II. część Hałuszczynie, że dr. Kwiatkowski zastępuje Gabrylewiczów, że zaś dla nich w celu doręczenia pozwu ustanowiono kuratorem adw. dr. Glogiera z podstawieniem dr. Csillika, że czasokres do obrony rozszerzono do 90 dni, że mają odnieść się do kuratora lub innego wymienić pełnomocnika.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1894.

L. 9845 (4687 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia interesowanych, że w dniu 3 stycznia 1861 zmarł w Mielnicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Rachmil Reiter. W obec tego wzywa się wszystkich niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tegoż, aby w przeciągu roku

w sądzie tutejszym się zgłosili, prawa swe do spadku wywiedli i o takowy się oświadczyli, ileż inaczej zostanie postępowanie spadkowe z tymi przeprowadzonym i im spadek dla którego kuratora w osobie Fischla Reitera się ustanawia, przyznany, część zaś nieprzyjęta, względnie, gdyby się nikt o spadek ten nie oświadczył cały spadek zostanie przez skarb państwa jako spadek bezdzietny zajęty.

Mielnica, 10 grudnia 1894.

L. 1121 (4691 3—3)

Podpisany Sąd zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Stachla, że rezolucją tus. z dnia 30 kwietnia 1894 l. 1121 w sprawie hipotecznej o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 10 zł. 28 ct. a. w. z pn. na rzecz Antoniego Seweryna kuratorowi adw. Dr. Franciszkowi Górze w Niepołomicach doręczoną została.

Niepołomice, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 4780 (4695 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia w sprawie egzekucyjnej Karola Bukysia przeciw Janowi i Agacie Piechom o oddanie w posiadanie gruntu w Łazach, dla niewiadomego z pobytu Jana Piecha kuratora w osobie p. adw. dr. Weisę i doręcza mu rezolucję z 22 listopada 1893, l. 13812.

Bochnia 5 maja 1894.

L. 11422 (4650 3—3)

C. k. Sąd powiatowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Manheimera, że przeciw niemu wniosł Chaim Sprungut pozew de praes. 5 kwietnia 1893 l. 11422 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 kwietnia 1894 l. 11422 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Judkiewiczowi ze substytucją adw. dr. Fischlera w Krakowie i poleca Salomonowi Manheimero wi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1894.

L. 3310 (4771 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Olszewskiego, iż na prośbę Salamona Wohlmana praes. 30 stycznia 1894 l. 915 dozwolił prenotację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 130 zł. z pn. w stanie biernym realności l. wyk. 883 gminy Nowy Sącz Ignacego i Joanny Olszewskich własnej na rzecz Salamona Wohlmana, że odnośna uchwała z dnia 17 lutego 1894 l. 915 dla Ignacego Olszewskiego przeznaczona do rąk kuratora Dr. Sulerzyckiego w Nowym Sączu dla niego ustanowionego doręczoną została.

Nowy Sącz, dnia 16 czerwca 1894.

L. 11714 (4770 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. o 675 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Feliksa Skrochowskiego kuratorem p. adw. dra Haczewskiego z substytucją p. adw. dr. Krobickiego i doręczył kuratorowi drowi Haczewskiemu nakaz zapłaty z 23 czerwca 1894 l. 10059 dla Feliksa Skrochowskiego przeznaczony.

Kołomyja, 16 lipca 1894.

L. 6154 (4718 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Różę Thorn, iż celem doręczenia jej tusadowej uchwały hipotecznej z dnia 31 marca 1893, l. 2105 którą zezwolono na wpis prawa własności do 15 pre. sumy 592 zł. 80 ct. aw. w stanie biernym wh. 1186 gm kat. Halicz, na Salamona Judenfreunda wpisanej, na rzecz Ryfki Rubin, ustanowiono kuratorem dr. Tytusa Przesmyckiego c. k. notaryusza w Haliczu i temuż powyższą uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 27 czerwca 1894.

L. 31306 (4732 3—3)

Vom k. k. Landes-als-Handels-Gerichte in Lemberg wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Elias Zabłudowski bekannt gemacht, dass über Ansuchen der Firma Adolf Teichmann & Comp. wider denselben untern 19 Mai 1894 zur Zl. 25520 der Zahlungs-Auftrag wegen 1600 fl. ö. W. s. N. g. erlassen wurde.

Da der Aufenthaltsort des Elias Zabłudowski unbekannt ist, wurde für denselben der adw. Dr. Raabe in Lemberg zum Curator, und der Adw. Dr. Fedak zum Substituten desselben bestellt, und dieser Zahlungs-Auftrag dem bestellten Curator zugestellt.

Elias Zabłudowski wird somit aufge-

fordert, dem bestellten Vertreter seine Beihilfe mitzuthellen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte nahmhaf zu machen.

Lemberg, den 23 Juni 1894.

L. 5259 (4711 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza zagubionych kwitów zastawniczych kasy oszczędności miasta Nowego Sącza na imię Edwarda Gerharda opiewających daty 23 marca 1894, nr. 1377 na zastawiony los węgierski czerwonego krzyża nr. 16 ser. 1764 i 7 lutego 1894 nr. 1354 na los Palfiego nr. 7315, aby takowe w przeciągu jednego roku od daty niżej wyrażonej tutejszemu sądowi przedłożył, po upływie bowiem tego terminu umorzenie tych kwitów orzeczonym będzie.

Nowy Sącz, dnia 23 czerwca 1894.

L. 24692 (4703 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Emilii Reiss przeciw Józefowi i Teresie Zenkner pto 610 zł. a. w. zpn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Zenkner, iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 27 stycznia 1894, l. 61303 ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Czeszera i doręczenie powyższej uchwały tabularnej do rąk kuratora zarządził.

Lwów, 7 lipca 1894.

L. 9694 (4712 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszym nieznanych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Schmerla Burgerów, tudzież ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie gminy miasta Przemyśla o intabulację jej prawa własności do połowy realności pod l. k. 49 w Przemyślu, dotąd wedle Dom. I. pag. 198 n. 2 haer na rzecz Wolfa i Schmerla Burgerów zainstabulowanej ustanowił dla nich kuratora adw. Huberta Freybergera.

Przemyśl, 2 lipca 1894.

L. 4364 (4724 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Bronisławę Tabaczyńskiego, Aleksandra Weisa i Franciszka Lichowskiego, że w sporze Samsona Manelesa przeciwko tymże pto 20 zł. wa kuratorem dla nich p. Jan Tyszecki c. k. notaryusz w Starejsoli ustanowionym został.

Poleca się przeto niewiadomym Bronisławowi Tabaczyńskiemu, Aleksandrowi Weissowi, Franciszkowi Lichowskiemu aby ustanowionemu kuratorowi, potrzebną informację do sporu udzielili lub innego zastępcę obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wyniknie sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Starasól, dnia 12 czerwca 1894.

L. 3405 (4720 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liskach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Grucę, że Magdalena Gruca wniosła przeciw niemu skargę de praes. 8 lipca 1894 l. 3405 o zapłatę kwoty 196 zł. 77½ ct. a. w. z pn. i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Janowi Mólwi w Rączny.

Poleca się zatem Wojciechowi Gruce, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Liszeki, 10 lipca 1894.

L. 1906 (4727 3—3)

W sprawie spadkowej po sp. Dmytrze Kohut ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Penteleja Kohuta kuratora w osobie dr. Stoklasy adw. w Zaleszczykach.

Penteleja Kohuta wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 26 lutego 1894.

L. 24011 (4810 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przem. w Krakowie pozew de praes. 6 lipca 1894 l. 24011 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1894 l. 24011 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Zygmunto wi Eibenschützowi ze substytucją adw. dra Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmunto wi Atteslanderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 lipca 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 24 lipca 1894.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosaczyna u koni	Husiatyn Sambor Sokal Stare miasto Stryj Trembowla Zaleszczyki	Kociubińczyki. Bereźnica. Sokal. Stare miasto (miasto). Łany stryjskie, Monasterzec. Humniska. Jakóbowka ad Torskie.
Waglik	Brzeżany Kołomyja	Budyłów. Siemakowce.
Róża waglikowa	Horodenka Husiatyn Rudki Skałat Trembowla Zbaraż	Czortowiec, Strzylce. Kluwinie (ob. dw.), Czernichów. Panasówka, Stawki Krowinka. Skoryki Worobijówka.
Parchy u koni	Gorlice Kolbuszowa Rzeszów Zbaraż	Klimkówka. Kopcie Płazówka. Rzeszów (miasto). Worobijówka (ob. dw.).
Wściekliwość	Horodenka Kraków	Kopaczynice (obw. dw.). Kraków (miasto).
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka Borszczów Żywiec	Chlebowice wielkie (ob. dw.) Paniowce. Milówka.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 8561 (4677 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej ś p. Jurka Pawłyka Romana z Ostryni kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza kandydata notaryalnego w Tłumaczu i doręcza mu ts. uchwałę tabularną z dnia 10 kwietnia 1894 l. 4361.
Tłumacz, 30 czerwca 1894

Ч. 4918 (4853 2—3)
Ц. к. Судъ покрѣтвий въ Стрию заклѣдомале незнагого зъ мѣсца провѣ-
кана Ивана Басильчичина що рѣшеномъ зъ дня 10 мая 1893 ч. 6975 дозволено на вписъ права власности тѣла гіпотечного обнатога вик. гіп. 1005 книги гршн-
товой Стрий доси на имя Ивана Басильчичина и Симеона и Янина Рѣпецкихъ интальованого, на рѣчь Ивана Рѣпецкого, и що оухваля для него назначенъ дорѣчено краторови др. Бачиньскомъ въ Стрию.
Стрий, 25 червня 1894.

L. 24012 (4811 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew do praes 6 lipca 1894 l. 24012 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 800 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1894 l. 24012 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adw. dr. Zygmuntovi Eibenschitzowi ze substytucją adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Zygmuntovi Atteslanderowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie o brał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 10 lipca 1894.

L. 25285 (4812 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Kajetana Babeckiego, że Jakób Reich wniosł przeciw niemu skargę wekslową do l. 24422 o zapłacenie sumy wekslowej 579 zł. wskutek której wydano nakaz zapłaty dnia 10 lipca 1894 l. 24422 a w celu doręczenia takowego ustanowiono dla Kajetana Babeckiego kuratora ad actum w osobie adw. dra Olearskiego w Krakowie.
Kraków, 17 lipca 1894.

L. 9905 (4936 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Kicelukowi Fedora, że dnia 6 czerwca 1894 do l. 9905 Benjamin Scher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 44 zł. wniosł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego

na dzień 7 sierpnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Gaboraka Andrijów kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Iwana Kiceluka Fedora aż-aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniechania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczenizyn, dnia 6 czerwca 1894.

L. 3404 (4841 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Liskach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Grucę, że Feliks Gruca wyniósł przeciw niemu skargę do praes 8 lipca 1894 l. 3404 o zapłatę kwoty 196 zł. 77½ ct. aw. z pa. i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Mólówi z Rączny.
Poleca się zatem Wojciechowi Gruce, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniechania sam sobie przypisze.
Liszki, 10 lipca 1894.

L. 8706 (4769 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Webera Jana, że wydana w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Kołomyi przeciw niemu pto 67 zł. aw. z pn. uchwała z dnia 30 września 1893 l. 15316 zarządzająca wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 67 zł. aw. z pn. na jego realności whl. 90 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi objętej, ustanowionemu dla kuratorowi dr. Krasnickiemu doręczoną została.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sobie innego zastępcę ustanowił i sądowi wymienił.

Kołomyja, 16 czerwca 1894.

L. 7075 (4855 2—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Czajkę zawiadamia się, że celem doręczenia mu ts. uchwały z 30 grudnia 1893 l. 7233, mocą której zezwolono na wpis prawa własności do ciała hip. wyk. h. 61 i do połowy ciała hip. wykazem hip. 62 gminy Pieniaki objętych, ustanowiono kuratorem Ignacego Czajkę z Pieniak, któremu dotycząca uchwała doręczono.

Zarazem wzywa się Józefa Czajkę, by kuratorowi udzielił odpowiednią informację lub innego pełnomocnika zamianował.

C. k. Sąd powiatowy.

Założce, 28 marca 1894.

L. 5294 (4843 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wojtusika, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw niemu o 243 zł. 36 ct. kuratorem adw. dr. Brandta z Mielca ustanowiono i temuż ts. rezolucję z 28 lutego 1894 l. 1864 doręczono.
Mielec, 30 czerwca 1894.

L. 3403 (4842 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Liskach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Grucę, że Franciszka Grucówna skargę do praes. 8 lipca 1894 l. 3403 wytoczyła przeciw niemu spór o zapłatę kwoty 196 zł. 77½ ct. i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie Jana Mola wójta w Rączny, któremu też pozew ten doręczono.

Poleca się zatem Wojciechowi Gruce, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika tutejszemu sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniechania sam sobie przypisze.

Liszki, 10 lipca 1894.

L. 59496 (4918 2—3)
Kundmachung des Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den 4 prc. Prioritäts Obligationen der Eisenbahn Pilsen—Priesen (Komotau) a 150 fl. ö. W. in Silber.

Mit Rücksicht auf die am 1 Juli d. J. eintretende Fälligkeit des letzten der zu den 4 prc. Prioritäts-Obligationen der Eisenbahn Pilsen—Priesen (Komotau) a 150 fl. ö. W. in Silber hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 34 Halbjahrescoupons a 3 fl. ö. W. in Silber mit den Fälligkeitsterminen 2 Jänner 1895 bis 1 Juli 1911 und einen Talon enthalten, wird mit Juli 1894 beginnen.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien,

b) bei der allgemeinen deutschen Creditanstalt in Leipzig,

3. Bei der Staatsschuldencasse haben die Parteien, wenn sie mehr als Einen Talon beibringen, die Talons mittelst Consignationen einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen. Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die dafür gebührenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgeteilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rück Scheines behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wien in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschuldencasse durch Vermittlung des nächstgelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Nieder-Oesterreich auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Ländercassen (Landes-Hauptcassen, Finanz Landescassen, Landeszahlämter) derart zu bewirken, dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, beziehungsweise der k. k. Landescasse zum Behufe der Einreichung an die Staatsschuldencasse gegen Empfangs-Bestätigung übergeben und seinerzeit die von dieser Casse an das Steueramt, beziehungsweise die Landescasse gelangenden Couponsbogen, daselbst gegen Rückstellung der Empfangs-Bestätigung übernommen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird in dem letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Landescasse, bekanntgegeben werden.

4. Bei der allgemeinen deutschen Creditanstalt in Leipzig sind die Talons mittelst in duplo ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die Nummer der Talons enthalten und von der Partei unter Angabe ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Die eingereichten Talons werden von dieser Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt. Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der

Anmeldung versehenen Talons von der Vermittlungsstelle ausgefolgt werden.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 20 Juni 1894.

L. 2980 (4726 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żółtkwi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczerbę, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 20 września 1893, l. 7369 ustanowił kuratora adwokata dr. Korolę w Żółtkwi.

Wzywa się tedy Piotra Szczerbę, aby albo ustanowionemu kuratorowi wszelkich do obrony jego praw potrzebnych informacji udzielił, albo w sądzie osobiście się zgłosił, gdyż zle skutki z zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 1218 (4747 2—3)
W sporze sumarycznym Naści Semienyszyn ur. Szewczuk z Olchowca przeciw Leonowi Tarczyńskiemu o wyłączenie ruchomości protokołem z 22 września 1893 l. 14517 zajętych lub zapłaconie 250 zł. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Leona Tarczyńskiego, kuratora w osobie p. adw. dr. Teofila Okuniewskiego w Horodence.

Leona Tarczyńskiego wzywa, się aby ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 24 stycznia 1894.

L. 6426 (4746 2—3)
Celem doręczenia uchwały tabularnej z 13 października 1892 l. 14405 o zainstalowanie Ilka Witrykusa za właściciela 1/8 części realności wyk. hip. 16 gm. Kolanki dotychczas Iwana Witrykusa własnej ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Iwana Witrykusa kuratora w osobie adw. dr. Okuniewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 4 czerwca 1894.

L. 1656 (4775 2—3)
Dem im Hamburg Wegstrasse nr. 38 wohnhaften Belangten Majer Ehrlich, Geflügelhandler wird bekannt gemacht, dass Abraham Wohlman in Grodek gegen ihn beim k. k. Bezirksgerichte in Grodek wegen Zahlung vom 130 fl. die Klage zur Zl. 1656 eingebracht, dass in dieser Sache der Termin zur summarischen Verhandlung auf den 19 September 1894 um 9 Uhr Vormittags bestimmt und für ihn der Adv. dr. Dr. Longin Ozarkiewicz aus Grodek zum Curator bestellt worden ist, welcher ihn so lange vertreten wird bis selber vor Gericht erscheint oder aber einen anderen Sachwalter dem Gerichte bekannt macht
Grodek, 14 Februar 1894.

L. 3807 (4853 2—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Machlę Alter przeciw której Abraham i Etla Sajcherowie pozwem l. 3807/94 na dzień 26 lipca do rozprawy ustnej, zadekretowanym, wytoczyli spór o własność 7/48 części realności l. k. 39 w Rymanowie, wzywa się by dla niej ustanowionemu kuratorowi Salomonowi Katz z Rymanowa informacji do obrony jej praw dostarczyła lub innego pełnomocnika ustanowiła, w razie bowiem przeciwnym szkodliwe następstwa sobie przypisać będzie winna.

Rymanów, 8 czerwca 1894.

L. 4247 (4848 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy Oszczędności przeciw Annie Giezmowej pto 59 zł. 8 ct. z pn. ustanowił dla niewiadomej z pobytu Anny Giezmowej kuratorem c. k. notaryusza Jana Maczyszyzna w Radłowie.

Wzywa się zatem Annę Giezmową, aby co do obrony swych praw porozumiała się z kuratorem ustanowionym, lub innego pełnomocnika ustanowiła i tut. sądowi wskazała go.

Radłów, 14 lipca 1894.

L. 3334 (4776 2—3)
Wzywa się niewiadomych spadkobierców śp. Walentego Barana z Byczyny, zmarłego w Wiśniczu dnia 22 maja 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, aby najdalej w przeciągu roku zgłosili się z oświadczeniem co do przyjęcia tego spadku w tutejszym sądzie, w razie bowiem przeciwnym tenże spadek tylko tym przyznany zostanie, którzy do jego przyjęcia się oświadczą i tytuł prawny do dziedziczenia wykażą a gdyby nikt do tego spadku się nie zgłosił, takowy jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa na własność przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 22 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

31. 165 (4790)
Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni 1894, Z. 2214, die Weiterverbreitung der Nr. 134 der Zeitschrift: „Vorarlberger Volksblatt“ vom 15. Juni 1894 wegen des Artikels: „Ungarn“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1894, Z. 16585, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnickie Listy“ vom 28 April 1894 nach §§ 302 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 12 Juni 1894, Z. 5462, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der Zeitschrift: „Teitschen-Bodenbacher-Zeitung“ vom 9 Juni 1894 wegen des Artikels: „Die Befreiung des Papstes“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Böhmen-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juni 1894, Z. 4165, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Deutsche Leipziger Zeitung“ vom 6 Juni 1894 wegen des Artikels: „Vertschacht“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juni 1894, Z. 3149, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnickie Listy“ vom 16 Februar 1894, nach §§ 63, 64 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 10 Juni 1894, Z. 5965, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Delnickie Listy“ vom 14 April 1894 nach §§ 63, 65a, 122a, 300, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni 1894, Z. 8539, die Weiterverbreitung der Nr. 135 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 16 Juni 1894 wegen des Artikels: „Sebevražda ve vojsto“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni 1894, Z. 8681, die Weiterverbreitung der Nr. 137 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 19 Juni 1894 wegen der Artikel: „Pronasledovani Prahy“ — „Novými dvěma připsy“ und „Narzizeni magistratu“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht hat mit dem Erkenntnis vom 30 Mai 1894, Z. 4361, die Weiterverbreitung der Nr. 183 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 10 Mai 1894, wegen des Artikels: „Oslava 1 května 1894“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 14 Juni 1894, Z. 4441, die Weiterverbreitung der bei W. Kromers Witwe in Freudenthal gedruckten, von Hugo Kühnel in Engelsberg verfaßten Druckschrift: „Soße Blätter, humoristisch-jatirische Hochzeits-Zeitung, Samstag, den 9 Juni 1894“ nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

31. 166 (4800)
Das k. k. Ministerium des Innern hat unter dem 16 Juli 1894, Z. 1620/M. 3., der amerikanischen Zeitschrift: „Kewauuske Listy“ auf Grund des § 26 des Pressgesetzes den Postbesitz für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

31. 170 (4940)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 59 der „Arbeiter-Zeitung“ vom 24 Juli 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Paß-Wirtschaft in Sternberg“ und 2. „Kommt denn so etwas öfters vor? O ja!“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 499 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falschen Exemplare erkannt.
Wien, am 24 Juli 1894.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juni 1894, Z. 13881, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Ein Buch gegen die Ehe“, Druck und Verlag von Robert Withalm & Comp. in Graz, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 25 Juni 1894, Z. 2282, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 23 Juni 1894 wegen des Artikels: „Unser Pressproceß“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 23 Juni 1894, Z. 3530, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Il Risveglio“ vom 20 Juni 1894 wegen des Artikels: „Il Pensiero Slavo“ nach §§ 65a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juni 1894, Z. 141, die Weiterverbreitung der Nummer 103 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento“ vom 5 Mai 1894 (Edizione per Gorizia) wegen des Artikels: „La potenza degli ebrei“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 24 Juni 1894, Z. 4736, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Halbes und Ganzes Freidenkertum. Zeit- und Streitschrift von J. Stern, II Auflage, Stuttgart, J. H. W. Dietz 188“ nach §§ 122 d und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juni 1894, Z. 8830, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 21 Juni 1894 wegen des Artikels: „Das Schandurtheil von Palermo“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni 1894, Z. 4640, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 16 Juni 1894 wegen der Artikel: „Die Liberalen in tausend Aengsten“ und „Aus dem Freudenthaler Bezirk“ nach §§ 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11514 (4824 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Chaimowi Jawetz i towarz. pto 50 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza adwokata dr. Staubera z substytucją adwokata dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z 14 lipca 1894.

Pozwany winien ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do swej obrony informacji udzielić lub innego zastępcę sądowi zapodać.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 14 lipca 1894.

L. 11459 (4821 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Józefowi Kühnel i tow. pto 1080 fl. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza, adw. dr. Staubera z substytucją adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1894.

Ustanowionemu kuratorowi winien pozwany dr. Mikołaj Fedorowicz potrzebnej do swej obrony informacji udzielić lub innego zastępcę sądowi tut. zapodać.

Kołomyja, dnia 14 lipca 1894.

L. 11879 (4837 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że dnia 8 kwietnia 1894 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Krajowe Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a to z tym dodatkiem:

- 1) Kontrakt związkowy (statut) uchwalony został na zgromadzeniu założycieli w Krakowie dnia 4 lutego 1894 odbytem;
- 2) firma stowarzyszenia opiewa: „Krajowe Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką“;
- 3) siedzibą stowarzyszenia jest miasto Kraków;
- 4) celem stowarzyszenia jest prowadzenie przemysłu i handlu z dążeniem podniesienia produkcji krajowej;
- 5) czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony;
- 6) Zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcja a obecnie przez członków założycieli

wybrana Dyrekcja składa się z Dyonizego Kosnińskiego i Antoniego Teodora 2 im. Barona, kupców obu w Krakowie zamieszkałych;

7) firmę stowarzyszenia, tudzież dokumenta Stowarzyszenie obowiązujące mające, podpisywać będą dwaj Dyrektorowie w ten sposób, że pod powyższą firmą Stowarzyszenia stampilią wyciśniętą umieszczą swoje nazwiska;

8) udział członka Stowarzyszenia składa się przynajmniej z jednej wkładki jednorazowej w kwocie 50 koron, lub w ratach miesięcznych po 2 korony płacić się mającej, a odpowiedzialność członków jest ograniczoną;

9) Ogłoszenia Stowarzyszenia zamieszczane będą w jednym z c. dziennych czasopism wychodzących w Krakowie.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 13641 (4809 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wskutek prośby Berty Silbiger wzywa przez edykt każdego posiadacza asygnacji Kasowej (czeku) 5% procentowej przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu dnia 27 marca 1893 na imię Berty Silbiger do Nro 466 wystawionej, a na kwotę 1000 zł. opiewającej, aby w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia, tem pewniej się zgłosił, że po upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącej asygnacja (czek) wzmiarkowana za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, 27 kwietnia 1894.

L. 11474 (4823 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi pto 365 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza adw. dr. p. Staubera i doręczył nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1894 l. 11474 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony kuratorowi dr. Krasnickiemu.

Kołomyja, dnia 14 lipca 1894.

L. 11460 (4822 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi i tow. pto 400 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza adw. p. dr. Krasnickiego z substytucją adw. dr. p. Staubera i doręczył nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1894 l. 11460 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony do rąk kuratora adw. dr. Krasnickiego.

Kołomyja, dnia 14 lipca 1894.

L. 4216 (4826)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy firmie: „Adolf Fränkel & Söhne“ fabryka rosolisów, likierów, rumu i octu w Lipniku pod Białą, p. Alfreda Fränkla jako jawnego spółnika firmy z nadmianiem, iż temuz przysługuje prawo zastępowania spółki i podpisywania firmy.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 21 lipca 1894.

L. 10980 (4804 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę ks. Sylwestra Baranieckiego, wzywa każdego posiadacza policy ubezpieczenia na życie nr. 20479 przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej na wypadek śmierci ks. Sylwestra Baranieckiego wypłatę kwoty 2000 zł. okazielew tejże zapewniającej, aby z pomienioną policją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej się zgłosił, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie proszącego policja ta za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, 6 kwietnia 1894.

L. 19860 (4805 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Jerzego br. Eickstedta i Hansa br. Eickstedta, że przeciw nim wniosek Edward hr. Mycielski pozew de pras 16 lipca 1893 l. 25548 o wydanie nakazu sumy wekslowej 3000 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty c. k. sądu najwyższego w Wiedniu z dnia 5 grudnia 1893 l. 14221 dla Jerzego br. Eickstedta przeznaczony kuratorowi tegoż adw. dr. Olearskiemu z substytucją adw. dr. Jana Jakubowskiego, zaś dla Hansa br. Eickstedta kuratorowi adw. dr. Raczyskiemu z substytucją adw. dr. Gluzińskiego ustanowionemu i poleca tymże kurantom, aby wymienionym swym kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innych pełnomocników sobie wybrali i o tem tut. sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, dn. 15 czerwca 1894.

L. 14081 (4807 1—3)
C. k. Sąd krajowy wzywa edyktem wszystkich, którzyby wiadomość mieli o życiu lub miejscu pobytu Antoniego Trynki syna Błażeja Trynki który wydal się około roku 1841 z domu rodzicielskiego w Piskach pod Krakowem i odtąd nie dał o sobie wiadomości, aby o tem albo sądowi tu-tejszemu albo ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adw. drowi. Raczyskiemu w Krakowie donieśli najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1895 poczem załatwioną będzie prośba o uznanie Antoniego Trynki za zmarłego.

Kraków, 1 czerwca 1894.

L. 24855 (4806 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Atteslandera że przeciw niemu wniosek Stanisław Atteslander pozew de praes. 12 lipca 1894 l. 24855 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2400 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 lipca 1894 l. 24855 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adwok. drowi Zygmuntowni Eibenschützowi, ze substytucją adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca temu Zygmuntowni Atteslanderowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 13 lipca 1894.

L. 2627 (4883 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Semona Szniceira, aby się do spadku po zmarłym 9 grudnia 1893 bracie sp. Tymku Sznicerze w przeciągu jednego roku oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek ów przeprowadzonym byłby ze zgłaszającymi się dziećmi i z kuratorem dla niego w osobie Fecia Dulaka ustanowionym.

Muszyna, 1 maja 1894.

L. 13628 (4803 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla, że przeciw niemu wniosek Chaim Feldmann pozwy wekslowe praes. 21 kwietnia 1894 l. 13628 i 13629 o wydanie nakazów zapłaty sum wekslowych 100 zł i 50 zł. w. a. z przyn. i że wydane wskutek tych pozewów nakazy zapłaty z dnia 24 kwietnia 1894 l. 13628 i 13629 doręczone zostały ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Adamowi Bobilewiczowi ze substytucją adw. dr. Izidora Deichesa w Krakowie i poleca Leonowi Mechlowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1894.

L. 19651 (4802 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Paulinę Krzysztofowicz, N. Dobuszyńską i masę spadkową Franciszka Pszorna, że w sprawie uznania za pustkę przez Magistrat miasta Krakowa drewnianego przystawka do realności lk. 5 dz. III. w Krakowie lwh. 518 objętej na wniosek Magistratu miasta Krakowa celem doręczenia ts. uchwały z 26 sierpnia 1892 l. 26416 niewiadomym z miejsca pobytu Paulinie Krzysztofowicz, N. Dobuszyńskiej i Franciszkowi Pszornowi ustanawia się adw. dr. Karola Pieniążka kuratorem ad actum nieobjętej masy spadkowej Franciszka Pszorna, niewiadomych z miejsca pobytu Pauliny Krzysztofowicz i N. Dobuszyńskiej i poleca im, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 15 czerwca 1894.

L. 2212 (4366)
Vom Neu-Sandez Kreis als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirnen die offene Handelsfirma Jacob & Josef Kohn für ihre Zweigniederlassung in Poreba wielka (Hauptniederlassung in Wsetin), Erzeugniss für Zündrequisiten und Holzhandel sowie Betrieb für Möbelerzeugung eingetragen, und bei derselben ersichtlich gemacht wurde dass dieselbe aus öffentlichen Gesellschaftern: Rosa Kohn, Karl Kohn, Julius Kohn, Feliks Kohn und Johann Kohn besteht, von denen mit Ausschluss Rosa Kohn, die Firma collectiv in der Weise gezeichnet wird, dass je zwei von den Gesellschaftern die von wem immer geschriebenen oder mit Stampiglie vorgedruckten Firmabezeichnung „Jakob und Josef Kohn“ ihre Namensfertigung beisetzen.

Neu Sandez, 14 April 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Bryndza świeża znakomita liptawska 1 kilo
64 ct, smalec 1 k lo 66 ct., słonina 1 kl. 64 ct.,
tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul.
Batorego 1. 2. 883

Dyetaryusz manipulacyjny

obznajomiony z prowadzeniem działów manipulacyj-
nych, a mogący wykazać się chlubnymi świadectwa-
mi, a posiadający nader szybkie, czytelne, wyraźne,
okrągłe pismo, poszukuje posady przy c. k. Sądach
lub c. k. Starostwach. Zgłoszenia pod literami A. Z.
poste restante Leżajsk. 896

Notaryusz w Nadwornie poszu-
kuje rutynowanego
kandydata. Uzdolniony do substytucji
ma pierwszeństwo. 911

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

Ramy do obrazów,

poleca

695

po umiarkowanych cenach

F. Niżałowski

Lwów,

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Na podarki

z Wystawy krajowej

poleca wielki wybór

książek do nabożeństwa

gustownie oprawnych w płótno,
skórę, aksamit, emitycy kości itd.

po nader niskich cenach

Wincenty Kuczabiński

we Lwowie,

przy ul. Karola Ludwika 1. 3
na lewo w podwórzu.

PP. kupcom i odsprzedającym stosowny
rabat.

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej
i Czarnieckiego. 878

Przez wys. c. k. Władzę konc.
prywatna Szkoła handlowa
we Lwowie,

**Wykład utrakwistyczny polsko-
niemiecki.**

Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15.
września 1894.

Wpisywać się można codziennie od godz. 2. do
3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska

1. 7, III piętro
L. E. Veltze.

Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca
się rychłe wpisanie. 879

BIURO

(482)

największego na kuli ziemskiej Towa-
rzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul.
Wałowej 1. 23.

Handel założony w roku 1789.

Największy skład

herbaty chińsko-rosyjskiej

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 45

poleca

**Herbaty czarne aromatyczne silnie
naciągające.**

Congo nr. I. 1/2 kilo zł. 1.90

Souchong nr. II. 1/2 „ „ 2.30

Souchong zbioru maj. 1/2 „ „ 3.—

Kongo Kaizów najprzed. 1/2 „ „ 4.—

Herbaty z kwiatem aromatyczne jasno
naciągające. 867

Pecco nr. III. 1/2 kilo zł. 2.80

nr. IV. 1/2 „ „ 3.—

Najprzed. nr. 5 1/2 „ „ 4.—

karawanowa 1/2 zł. 5, 6, i 8.

Najlepsze okuchy herbaciane 1/2 kl. zł. 1.50,

1.80 i 2.30 w paczkach po 1/2, 1/4 i 1/8 kl.

Zamówienia z prowincji uskuteczniłam
odwrotną pocztą. opakowania nie zaliczam.

Zwraca się uprzejmie uwagę pp. aptekarzy
i lekarzy, że oddaliśmy nasze jenc-
ralne zastępstwo dla Lwowa Leszkowi
Cukierowi, droguerya pod Czerwonym
Krzyżem. Tam można każdej pory dostać
naszą ogólnie znaną oryg. **krowiankę**
pod gwarancją pewnej siły ochronnej po
najtańszych cenach i w ilości żądanej.
800

Z poważaniem
młn. konc. publiczny Zakład krowian-
kowy wszech nauk lek. dr. Kelet i Kulpin
lek. m. R. Czaba, Węgry.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Masć ta leczy wrzodki, pry-
szcze, czerwoność, krosty, węgrzy,
wypryski, liszaje, hemoroidy, swe-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzu-
ty na cześć łach ciałach porostłych
włosami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Słoik 2¹/₂ franków we Francji w
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiór-
skiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w apte-
kach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego
i Hellera. 547

Najtańszej
szifony i szirtingi
na metry i szuki
z fabryki B. Schrolla
w wielkim wyborze
sprzedaje magazyn
F. Knauer i Syna
we Lwowie,
plac Kapitulny.
Próbki
na żądanie franco.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory
jako to:

papier
albuminowy,
celuidynowy,
ciecze, szkła,
chemikalia
i t. d.

mają na składzie
po najtańszych
cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Wielki wybór

**haftów zaczętych i wykoń-
czonych, przybory do haftu**
jako to: filozele, Filo-floss, filozele do
prania, włóczki prawdziwe berlińskie,
smyrneńskie i oryentalne, kanwy, juty,
jawy, congress w wielkim wyborze
poleca najtańiej 902

M. LUDWIG

Lwów, ul. Halicka 14.

W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Za zł. 5.20

przesyła za zaliczką pocztową do
wszystkich miejscowości Austro-
Węgier ocloną i opłaconą cztero-
litrową beczulkę znakomitego

silnego Koniaku

R. Maiti, Capodistria.

838

„LWOWIANKA“

prawdziwie higieniczne mydełko toaletowe

sporządzone z materyałów najdelikatniejszych, odpowiada najwyższemu wymogom higieny,
wygładza i zmiękcza naskórek i nadaje się z tego powodu dla osób o cerze delikatnej i tkliwej.

Lwówiankę dostać można w czterech zapachach modnych:

piżmo, bez, konwalia, juchtowna (eupr de Russie).

Cena mydełka 35 ct., 3 mydełka w eleganckim kartonie 1 zł.

Główny skład rozsyłkowy w aptece pod

„Srebrnym Orłem“

Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Do nabycia także w handlach PP. St. Pieleckiego, Gabryela Starka
i M. Weina.

Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.



Biuro Zarządu

ul. Akademicka 5.

FABRYKA SZTUCZNYCH

N A W O Z Ó W

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

JULIANA WANGA

WE LWOWIE

poleca z gwarancją procentów i jakości składników

maczkę kościaną i superfosfaty

po możliwie najtańszych cenach. 845

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po
kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

4 1/2 pre. listy hipoteczne

5 pre. listy hipoteczne premiovane

5 pre. listy hipoteczne bez premii

4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego

4 pre. listy Banku krajowego

5 1/2 oblig. komunalne Banku krajowego.

4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską

4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,

4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską

5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską

4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej

4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską

4 pre. węgierskie Obligacje Indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipo-
tecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wy-
losowane a już płatne miejscowo papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony
za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem
srebrzystych kosztów.

Do efektów, a których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy
kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Ogłoszenie licytacji.

**Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego**

ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostat-
nim maja 1894 zastawy, dnia 2 i 3 sierpnia 1894 roku
w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl
§ 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę
sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupy. 830

Lwów, dnia 1 lipca 1894.